

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Ostatni numer liczy **10 str.**

Naczelny Korespondent przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w pol.

Rekwirowania w Redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-315

Tele. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Cena numeru

w Toruniu **gr. 20**

i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV.

Toruń, piątek 8 kwietnia 1932

Nr. 81

Konferencja czterech mocarstw rozpoczęła swe obrady

Londyn, 7. 4. (PAT.). Konferencja czterech mocarstw rozpoczęła się wczoraj o godz. 14,30 w gmachu urzędu spraw zagran. pod przewodnictwem Mac Donalda, który, zagajając konferencję obszernym przemówieniem, wykusił powody, jakie skłoniły rząd brytyjski do zaproszenia delegatów czterech mocarstw celem zastanowienia się nad sytuacją państw naddunajskich. Po Mac Donaldzie zabrał głos Grandi, który w obszernym ekspozycywnym wykładzie przedstawił stanowisko delegacji włoskiej, pokrywającej się ze stanowiskiem delegacji niemieckiej. Po przemówieniu Grandiego zabrał głos Flandin, podtrzymując poglądy, wyrażone przez Mac Donalda. W końcu wygłosił przemówienie delegat niemiecki von Buelow, podkreślając ze swej strony całkowite wystąpienie Grandiego. Cztery te przemówienia zajęły całą część dzisiejszej konferencji, która skończyła się o godz. 17,45.

Paryż, 7. 4. (PAT.). Sprawa przystąpienia do federacji naddunajskiej Niemiec, Włoch, Bułgarii i Polski po szczegółowym zbadaniu tańszo została w sposób negatywny. Zdaniem przedstawicieli Francji i Anglii byłoby wskazane, aby państwa naddunajskie obrwały sobie neutralną na stanowisko przewodniczącego komisji mającej rozwiązać zagadnienie taryf preferencyjnych.

Rozważano zatem dwie koncepcje, czy obniżyć ogólnie i równomiernie taryfy, czy obniżyć je zależnie od kategorii towarów. — Zwyciężył pogląd pierwszy. Dla podniesienia możliwości płatniczej tych krajów, Anglia zaleca odstąpienie od standardu złota. Delegacja francuska uznała ten punkt widzenia z zastrzeżeniem, że wprowadzi się niezwłocznie nowy standard złota. Dała ona również do zrozumienia, że waluty krajów naddunajskich, odstąpiwszy od standardu złota, nie mogłyby się tak łatwo zatrzymać, jak funt angielski. Polityka ze strony mocarstw ma wynosić około miljarde franków.

Londyn, 7. 4. (PAT.). Między delegatami włoskim a niemieckim odbyła się wczoraj przed południem 2-godzinna narada, przyczem dojdź do całkowitego uzgodnienia wspólnej polityki obu delegacji na konferencję czterech mocarstw. Jak słychać, zarówno Włochy, jak Niemcy zamierzają wystąpić z najbardziej stanowczą opozycją przeciwko planowi francusko-brytyjskiemu, przyczem wobec niższej rangi von Buelowa przewodniczącego delegacji niemieckiej, rzecznikiem ma być minister Grandi.

Londyn, 7. 4. (PAT.). Z kół delegacji niemieckiej korespondent PAT. dowiadyuje się, że stanowisko Niemiec w sprawach, jakie mają być poruszone na konferencji czterech mocarstw jest następujące: 1) Niemcy gotowe są

przystąpić do szeroko zakrojonej unii celnej, która oprócz pięciu państw naddunajskich obejmowałaby Niemcy, Włochy, Polskę i inne państwa, bezpośrednio zainteresowane pod względem gospodarczym w środkowo-europejskim obszarze ekonomicznym. 2) Niemcy gotowe są tak samo przystąpić do planu cel preferencyjnych, o ile plan ten obejmie powyżej wymienione obszary Europy środkowej. Delegacja niemiecka wychodzi z założenia, że wyrównanie wzajemnych interesów pomiędzy państwami przemysłowymi a rolniczymi dokonane być może tylko w obrębie większego obszaru gospodarczego. 3) O ile konferencja nie przyjąłaby ani rozwiązania pierwszego, ani rozwiązania drugiego, to w takim razie niemiecka delegacja gotowa jest przyjąć plan preferencyjny w zakresie węższym i zgodzić się

na poniesienie przez Niemcy jednostronnej ofiary z zastrzeżeniem, że ta jednostronna ofiara Niemiec byłaby poczyniona tylko na rzecz tych państw naddunajskich, które istotnie są w ciężkiej sytuacji gospodarczej. Niemcy gotowe byłyby zgodzić się na plan preferencji celnej dla austriackich produktów przemysłowych oraz dla węgierskich, rumuńskich i jugosłowiańskich produktów rolnych. 4) Niemcy stanowczo odrzucają proponowany plan preferencji angielsko-francuskich w obrębie państw naddunajskich, albowiem zdaniem Niemiec państwem naddunajskim, które istotnie są w ciężkim położeniu plan ten nie pomoże, dając jedynie korzyści Czechosłowacji, która, jak twierdzą Niemcy, jest w sytuacji gospodarczej daleko lepszej od Niemiec.

Rząd pruski w walce z hitlerowcami

Przywódcy hitlerowców oskarżeni o zdradę stanu

Rząd pruski przeszedł do bezwzględnej ofenzywy w stosunku do partii narodowo-socjalistycznej. Bezpośrednio po zamknięciu i opieczutowaniu kwatery głównej szturmówek w Berlinie oraz przekazaniu nadprokuratorowi trybunału Rzeszy akt sprawy o zdradę główną przywódców hitlerizmu, ogłoszone zostały wczoraj niektóre z dokumentów, skonfiskowanych w czasie rewizji marcowej. Z materiałów tych wynika, że oddziały szturmowe narodo-

wych socjalistów stanowią niejako państwo w państwie. Sieć służby wywiadowczej szturmówek, której kierownictwo spoczywało w ręku centralnej instancji partyjnej w Monachium, rozciągała się na wszystkie organizacje państwowe, policję i Reichswehrę. Główną uwagę hitlerowcy skierować mieli na organizację uzbrojenia. W całym szeregu większych ośrodków na obszarze Rzeszy hitlerowcy znali dokładne urzędników policji z uwzględnieniem ich

Minister Zaleski wyjeżdża do Genewy w sobotę

(o) Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.). Ze względu na nawalną pracę min. spr. zagran. Zaleski wyjeżdża na posiedzenie Rady Ligi Narodów najwcześniej w sobotę 9 bm.

Delegacja polska na międzynarodową konferencję pracy wyjeżdże 8 bm. Konferencja rozpocznie się 12 bm.

Kreuger fałszował księgi!

Londyn, 7. 4. (PAT.). Olbrzymią sensację stanowi wiadomość, nadeszła ze Sztokholmu, że rewizory, badający księgi koncernu Kreuger i Tolle, odkryli w bilansie pozycje fałszywe i zmyślone. „Financial Times” nawołuje do utworzenia komitetu wszystkich zainteresowanych w koncernie Kreugera celem obrony ich interesów. Prezes „Skandynawska Banka”, dowiedziawszy się o tych odkryciach, podał się do dymisji. Bank ten dokonywał wszystkich operacji finansowych na rzecz Kreugera. Istnieje podejrzenie, że nieścisłości w księgowaniu poczynione były na osobiste polecenie Kreugera.

Gdańskie żale pod złym adresem

Raczej skierować je trzeba w stronę Berlina

„Danziger Neueste Nachrichten” umieszczają szereg uwag, dotyczących zarządzeń ministerstwa skarbu o wprowadzeniu nowych, podwyższonych taryf celnych w stosunku do pewnych towarów, pochodzących z Niemiec. Pismo wyraża zdanie, że nowe cła dotkliwie odbić się muszą na obrotach handlowych Gdańska z Niemcami, a w szczególności unemożliwią przywóz do Gdańska towarów wchodzących w ramy kontyngentu. Zdaniem pisma — Gdańsk w tych warunkach będzie musiał zaspakajać swoje potrzeby, albo na rynku polskim, albo na innych rynkach zagranicznych. Z drugiej jednak strony — pismo dziennik gdański — sytuacja Gdańska, jako pośrednika przy sprowadzaniu z Niemiec towarów wysokowartościowych, których przywóz mimo cła będzie się kalkulo-

wał, ulegnie polepszeniu.

Żale „Danziger Neueste Nachrichten” w sprawie przywozu towarów niemieckich do Gdańska nie powinny być wcale kierowane pod adresem polskich zarządzeń celnych, gdyż tylko na skutek wprowadzenia w życie niemieckiej taryfy maksymalnej, Polska zmuszona była w tej samej mierze wprowadzić cła maksymalne w stosunku do towarów pochodzenia niemieckiego, które objęte są antyniemieckimi zakazami z 1925 r. Gdyby Niemcy natomiast byli przyjęli propozycję polską zniesienia wszystkich wzajemnych zarządzeń bojowych, to Wolne Miasto Gdańsk nie miałoby obecnie powodu wskazywać na ujemne skutki, które polskie cła maksymalne pociągają z sobą dla importu niemieckiego do Gdańska.

orientacji politycznej i stan Mczeczny oddziałów policji.

Przy rewizji skonfiskowano odpisy tajnych aktów, wydobytych drogą nielegalną z ministerstwa spraw wewn. Rzeszy oraz z ministerstw rządów krajowych. Niezależnie od wywiadu hitlerowcy prowadzili akcję rozkładową w łonie policji, o czym świadczą liczne dokumenty i korespondencja, skonfiskowana przez władze. Doskonale była zorganizowana służba łączności, przyczem posługiwano się nowoczesnymi środkami komunikacji, sygnałami świetlnymi i t. p. Specjalną uwagę zwrócono na wykształcenie osób w służbie radiowej. Ponadto ćwiczone saperów rekrutujących się z pośród byłych wojskowych. Opublikowane zostały m. in. dokumenty, znalezione w czasie rewizji w Wiesbaden, szczególnie ilustrujące przygotowania hitlerowców do obsadzenia najważniejszych obiektów użyteczności publicznej na wypadek przewrotu oraz wywołania rozruchów wśród robotników.

Ogłoszenie dokumentów wywołało olbrzymie poruszenie w opinii publicznej całych Niemiec. Hitlerowcy, jak było do przewidzenia, wystąpili niezwłocznie z protestem. Imieniem kierownictwa partii narodowych socjalistów poseł Franck wystosował telegram do prezydenta Hindenburga, ministra Groenera i nadprokuratora trybunału Rzeszy.

Minister Severing udzielił prasie wyjaśnień w sprawie zarządzeń w stosunku do narodowych socjalistów. Severing zapowiedział, że rząd nie omisszka wyciągnąć jak najdalej idących konsekwencji. Jest bowiem nie do pomyślenia, aby pod płaszczykiem ruchu politycznego tworzono armię prywatną, zagrażającą nie tylko wewnętrznyemu ładu państwa, ale mogącą również narazić kraj cały na niebezpieczeństwo z zewnątrz.

Wybory we Francji 1 i 8 maja

Paryż, 7. 4. (PAT.). Prezydent Doumer podpisał dekret, wyznaczający datę wyborów na dni 1 i 8 maja b. r. Dekret ten ukaże się jutro w dzienniku urzędowym i zapoczątkuje okres wyborczy.

Polska ma tylko jedno pragnienie — pokój

Ks. prymas Hlond o stosunkach polsko-niemieckich

Wiedeń, 7. 4. (PAT.). „Reichspost” ogłasza rozmowę z ks. kardynałem prymasem Hlondem na temat stosunków polsko-niemieckich. Ks. prymas Hlond zaznaczył, że w obecnej chwili, kiedy przed oczyma naszymi przygotowuje się, a nawet rozgrywa wielki konflikt, brodnia jest wniecać nienawiści narodowociowe. Ks. kardynał Hlond zaznaczył, że zdaje sobie sprawę z różnic, zachodzących między

Polakiem i Niemcem. Polak szanuje przeciwnika i nie bierze mu za złe, gdy się broni, ale tylko nie może znieść, gdy zwalczają go bronią zatrutą.

Rozmówca zwraca uwagę ks. prymasa, że pewien urzędnik biblioteczny utrzymywał, iż ks. prymas zaaprobował modlitwę, w której wyrażona jest prośba, aby matki niemieckie zostały bezpłodne. Ks. kardynał Hlond sta-

nowczo zaprzeczył, ażeby miał aprobować taką modlitwę. W końcu ks. prymas zaznaczył, że Polska ma tylko jedno życzenie: pokój, pokój ze wszystkimi na zewnątrz i na wewnątrz. Ks. kardynał uważa, że wszyscy katolicy powinni się zrzeczyć i utworzyć moralną międzynarodówkę katolicką.

Największa szkoda życia gospodarczego

Kryzys gospodarczy, który opanował cały świat, wywołał pewnego rodzaju wojnę gospodarczą wszystkich państw przeciw wszystkim. Zarówno międzynarodowe zrzeczenia państw, a więc organy Ligi Narodów, jak też zrzeczenia społeczne na terenie międzynarodowym, napróżno starają się zaprowadzić pokój powszechny w dziedzinie gospodarczej. Wojna gospodarcza, rozpętana przy pomocy zarządzeń celnych i przywózowych ograniczeń dewizowych i innych, trwa w dalszym ciągu, zamykając wzajemne rynki zbytu dla wymiany towarowej i pogłębiając coraz bardziej przesilenie gospodarcze.

Zwycięstwo w tej wojnie polega nie tyle na pokonaniu przeciwników, ile na przetrwaniu okresu „wojennego” z nie naruszonemi podstawami gospodarki narodowej. Oto właściwy cel wszystkich zarządzeń obronnych przed skutkami kryzysu we wszystkich państwach, a więc i w Polsce.

Celu tego jednak nie można uzyskać taniemi środkami. Wszystkie czynniki kraju, a więc rząd, organizacje społeczne, organizacje zawodowe, całe życie gospodarcze i wszyscy bez wyjątku obywatele państwa — muszą wziąć udział w wielkiej akcji obronnej polskiego organizmu gospodarczego.

Niestety, wiele jednostek w społeczeństwie naszym nie wykazuje jeszcze należytego zrozumienia powagi chwili i konieczności zespolenia indywidualnych wysiłków z wysiłkami ogółu w kierunku pokonania gnębiącej nas hydry złej koniunktury. Depresja psychiczna, jaka opanowała znaczne zastępy społeczeństwa w związku z coraz większym spadkiem dochodów, wywołała fałszywe przekonanie, jakoby należało bronić tylko osobistych interesów, nie zwracając uwagi na interes i dobro ogółu.

To niemoralne i niespołeczne ustosunkowanie się względem obowiązków publicznych spowodowało m. in. objaw uchylania się przed płaceniem podatków państwowych. Ilekroć bowiem władze skarbowe spotykały się z ukrywaniem dochodów, ze świadomym zmniejszaniem obrotów w zeznaniach, doprowadzaniem przedsiębiorstw do sztucznego bankructwa, były tylko nie wpłacić skarbowi państwa i wierzycielom prywatnym należnych sum.

Czy umyślnie, a często złośliwie ukrywanie swych dochodów nie jest działaniem na szkodę już nie tylko własnego państwa, nie tylko dobra ogółu, ale i na szkodę własną? Zmniejszone wpływy skarbu państwa zmuszają rząd do wprowadzania coraz ostrzejszych oszczędności, co odbija się na dochodach wszystkich obywateli kraju. Trudne czasy gospodarcze, w jakich obecnie żyjemy, wymagają zespolenia powszechnych wysiłków. Te wysiłki w spełnianiu obowiązków państwowych nie mogą być zastępowane narzekaniem na bezwzględne ściąganie przez władze administracyjne od opieszaleńców płatników należności. Władze skarbowe bowiem, ściągając przymusowo tego rodzaju należności, działają w imię obrony interesów skarbu państwa, a więc w imię interesów ogółu.

Gdyby zestawili statystykę świadomych nadużyć podatkowych, okazałoby się, że liczba ich byłaby bardzo wysoka. Te zarazem niemoralności podatkowej wstępnie należy najbardziej energicznymi środkami.

W czasach przedwojennych we wszystkich dzielnicach Polski podatnicy, obecnie obywatele własnego państwa, nie zalegali w płaceniu podatków tak, jak to obecnie się dzieje. Rolnicy drobni, wie-

dząc, że nadchodzi termin płatności podatku, hodowali na ten cel trzodę, względnie bydło, — inne warstwy odkładaly stopniowo pieniądze, zbierając potrzebną sumę na podatki. W ten sposób podatek płacony państwu zaborczym wchodził w kalkulację gospodarczą, znajdując się w drobnej sumie w każdej transakcji gospodarczej i nie obciążał nadmiernie życia gospodarczego. Dziś — znajdują się jednostki, znajdują się przedsiębiorstwa, które z wypłatą podatku zwlekają do ostatniej chwili, licząc na wspaniałomyślność władz skarbowych, które i tak szczerze udzielają ulg w postaci prolongowania terminów płatności i rozkładania należnych sum na raty. Stąd pochodzą fakty, że w momencie, gdy władze skarbowe postanawiają wreszcie ściągnąć zaległą a dawno zapadłą wpłatę, — sumę tę podatek ściągnąć musi ze swych kapitałów obrotowych, bieżących, co wydatek mu się niezmiernie „krzywdą”, wyrządzaną rzekomo przez władze skarbowe. Stara więc się uchylić od płacenia, mó-

wię otwarcie: oszukać władze swego własnego państwa.

Walka z tem niemoralnym ustosunkowaniem się pewnej kategorii obywateli względem obowiązków publicznych musi być jaknajszyciej podjęta przez etycznie zdrowe jednostki i organizacje społeczne. Dużą rolę powinny tu odegrać t. zw. komisje szacunkowe, które składając się z czynników obywatelskiego, a więc z samych podatników, mogłyby rozwinąć przez samo społeczeństwo duży propagandę za tepieniem nadużyć podatkowych.

Gdyby wszyscy pilnowali swych najbliższych i wytykali im niesumienne wypełnianie obowiązków podatkowych, wówczas niemoralność podatkowa, która jest dziś częstą niestety chorobą, szybko zostałaby opanowana. Dochody skarbu państwa zwiększyłyby się, a temsamem wydatki państwowe mogłyby zostać rozszerzone, co ożywiłoby życie gospodarcze kraju, przyczyniając się do wzrostu dochodów wszystkich warstw.

Solityka z Grajdółką

Niedawno omawialiśmy na tem miejscu wywody prasy Str. Narodowego, bładzącej nad tem, co się stanie z Polską, gdyby przedstawiciele mniejszości narodowych we Francji skierowali ster francuskiej łodzi państwowej ku Niemcom. „Francuscy” patrioci w guście pp. BLUMA i PFEIFERA, to — wedle zdania gazet tegoż Stronictwa — conajmniej to samo, co Poincare lub Foch. „Miarodajne” czynniki domorosłych polityków z Grajdółki, zablakane na fluktach oceanu międzynarodowej polityki, niebardzo się snąc orientują w prądach płynących przez świat szeroki, zbyt bowiem pochłonięte są walką z „wrogiem wewnętrznym”!

To też — „rewelacja” jest dla nich fakt, że finansjera międzynarodowa, niearyjskiej zresztą rasy, ma swoją placówkę również i we Francji. „Rewelacja” JEST dla nich dalej, że wpływy niemieckie w Międzynarodówce są nie tylko przeważające, lecz niemal despotyczne. A przecież nawet pp. publicyści z prasy Str. Narodowego mogli zaglądnąć do rocznika własnych swych gazet z ubiegłego roku i przypomnieć sobie, jak to wódz niemieckiego socjalizmu Breitscheid przyleciał do Paryża, gdy w parlamencie omawiano sprawy reparacyjne Niemiec, — i „urzedując” w samym gmachu parlamentu francuskiego wymógł na swoich przyjacielach „litość” dla zbankrotowanych Niemiec.

Pp. politycy z Grajdółki wolą zresztą o tych wpływach niemieckich w Międzynarodówce „nie wiedzieć”. Bo jakżeby ich „na-

rodowe” żołdki strawiły przyjaźni opozycji lewicowej polskiej i francuskiej?

A jednak nie innego, jak właśnie ów bliźniaczko do siebie podobny punkt widzenia „czerwonych” stronników Międzynarodówki i „blekitnych” zwolenników Str. Narodowego sprawa, że n. p. w socjalistycznym „Populaire” jakiś p. Rosenfeld powołuje się na wywody „gospodarcze”... p. Rybarskiego w „wykazaniu”, że Polska pożyczki zagraniczne wydaje rzekomo „na urzędników i na policję”, a nie na cele, na które je zaciąga. Oczywiście, taki cytat nie może być przyjemny dla prasy Str. Narodowego. Jeśli zaś tenże p. Rosenfeld przestrzega wskutek tego Francję, by nie udzielała Polsce pożyczek, bo „przyszłe rządy demokracji...” — nie będą honorowały długów, zaciąganych przez „rządy dyktatorskie”, — to cytowanie tego „głosu” nie może być przyjemne i pożądane dla prasy socjalistycznej, boć przecież są to rezolucje słynnego Kongresu Centrolewu w Krakowie...

Po socjalistach polskich, konsekwentnych w nakazach swej ideologii, nie można się oczywiście niczego innego spodziewać.

Ale zato „BLEKITNE” słowa p. Rybarskiego w czerwonych, bardzo czerwonych ustach międzynarodowych, — to już nie tylko kompromitacja, ale to bardzo smutna rzeczywistość konsekwencji działania czynników, które na ustach mają tyle „patriotycznego” frazesu, jak Stronictwo Narodowe.

Kto zwycięży we Francji? Doniosłe wybory do parlamentu francuskiego

W dniu 1 maja odbędą się, jak wiadomo, wybory do parlamentu francuskiego.

Wybory te muszą wzbudzić niezwykle zainteresowanie w Polsce ze względu na pewne specyficzne okoliczności. Lewica francuska, idąca pod komendą niemieckiej socjaldemokracji, skłonna byłaby chętnie do daleko idących ustępstw „pacyfistycznych” — z cudzej naturalnie, więc ewentualnie polskiej kieszeni (prezentu z Alzacji) niewątpliwie bowiem nie zrobiłaby „braciom” germańskim). Prawica natomiast, nieprzejednana wobec Niemców, nie zrezygnuje ani z reparacji, ani z węzłów przyjaźni łączących ją z przeciwnikami Niemiec.

Kto zwycięży. Czy patriotyzm i zdrowy duch narodowy, — czy zajądła, perfidna propaganda filogermanska?

Nie podlega wątpliwości, że aczkolwiek czerw podgryzający korzenie patriotyzmu francuskiego, jest giętka, silny i wysoce dla Francji niebezpieczny, to jednak instynkt narodowy, i gorąca czystość miłości ojczyzny — ocala przyjaciół naszych z nad Sekwany od popadnięcia w sferę wpływów Międzynarodówki.

W każdym razie interesującym będzie

perspektywiczny rzut oka wstecz, który ułatwi nam wyrobienie sobie poglądów na francuskie możliwości wyborcze.

Kartel lewicowy, który uzyskał wielki sukces w czasie wyborów 1924, został rozbity w r. 1926. Poincare objął wówczas kierownictwo rządów i stworzył gabinet Unji Narodowej, w którym zasiadał obok siebie Herriot — przywódca radykalnych socjalistów, Painlewe — wódz republikańskich socjalistów i Marin — szef najskrajniejszej prawicy.

Wybory z r. 1928 przeprowadzone zostały pod znakiem Poincarego. Sześć stronnictw, stanowiących prawicę i centrum, uzyskało wówczas w pierwszym głosowaniu 228 mandatów, — 4 partje lewicowe 269, — komuniści 77, — bezpartyjni zaś 20.

W drugim głosowaniu jednakże nastąpiło przegrupowanie: Grupy prawicowe uzyskały 280 mandatów, lewicowe 251, komuniści 12, bezpartyjni 60.

Większość prawicowa, związana z bezpartyjnymi, osiągnęła 320 głosów, czyli większość, — niemniej większość tę zawdzięcza jedynie dotąd obowiązującej ustawie wyborczej, która dopuszcza drugie skrutynium o ciasniejszych ramach. Wię-

Akcja pomocy rolnictwu Rola biur wojewódzkich

W Ministerstwie Rolnictwa odbywa się zjazd sekretarzy komitetów wojewódzkich dla spraw finansowo - rolnych. Na zjeździe tym sekretarze otrzymają szczegółowe instrukcje w sprawie działalności biur wojewódzkich, których uruchomienie nastąpiło formalnie w dniu 1 bm.

W związku z tem dowiadujemy się, że biura wojewódzkie będą miały nakaz ścisłej współpracy z zorganizowanym społeczeństwem rolniczym. Sprawy dotyczące większych warsztatów rolnych będą załatwiane przy ścisłej współpracy i pomocy związków ziemian, a małych warsztatów rolnych przy pomocy specjalnej komisji do spraw małorolnych, ze względu na dobro spraw, związanych z położeniem drobnego rolnictwa.

Zadaniem komisji będzie w szczególności koordynacja prac organów powiatowych w oparciu o istniejące lokalne organizacje rolnicze. W niedługim czasie odbędzie się zebranie komisji finansowej, wyłonionej przez centralny komitet dla spraw finansowo - rolnych, a nadto powstanie komisja pomocy rolnej, która będzie czuwała nad zaspokojeniem bieżących potrzeb warsztatów rolnych dla zapewnienia ciągłości produkcji oraz nad zaspokajaniem specyficznych potrzeb drobnej własności.

W Ministerstwie Rolnictwa odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. Wacława Karwackiego posiedzenie komisji prawniczej centralnego komitetu do spraw finansowo - rolnych, które obradowało m. in. nad rozporządzeniem wykonawczemi do ustaw o ulgach przy egzekucjach rolniczych po minimalnej cenie licytacyjnej, oraz o ulgach parcelacyjnych. Ponadto omówiono środki walki z lchwą na wsi.

Odporność Polski

„Financial Times” wydał, jako dodatek do dziennika międzynarodowego numer bankowy, poświęcony sytuacji finansowej całego świata.

W numerze tym znajduje się doskonały obszerny artykuł p. Romana Góreckiego pt.: „Skuteczna odporność Polski”.

W artykule tym dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego przeprowadza wymowne dowody solidnej podstawy finansowej Polski, podkreślając, że Polska w roku 1931 skutecznie odparła wszystkie, grożące jej z tytułu depresji, niebezpieczeństwa.

Unja pracowników umysłowych

Dzień 9 bm. będzie ważną datą w ruchu zawodowym pracowników umysłowych, gdyż nastąpić ma połączenie centralnej organizacji Zw. zawodowych pracowników umysłowych z Konfederacją pracowników umysłowych. — Dnia 10 bm. połączone Centrale obradować będą już wspólnie, jako Kongres Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych.

Zadłużenie Polski wobec Włoch

Zadłużenie Polski wobec Włoch z tytułu kosztów okupacji terytorjów plebiscytowych Górnego Śląska, Kwidzyna i Olsztyna wynosi: 38.446.117,34 lirów, płatnych w następujących ratach rocznych: od 1931 — 1935 po 1.531.062 lirów; 1936—1940 — 1.913.829 lirów; 1941—1950 — 2.296.590 lirów i od 1951—1965 — po 2.484.826 lirów rocznie.

Wielki most między Zachodem a Wschodem

Polska stanowi centralne przesło

Korespondent paryski jednego z pism wiedeńskich zamieszcza w swym dzienniku sensacyjny wywiad z p. Francis Delaisi na temat odbudowy Europy Środkowej.

Wywiad ten, niezwykle interesujący w związku z tak aktualnym obecnie planem naddunajskim, podajemy czytelnikom naszym w streszczeniu.

TRZY GOSPODARCZE JEDNOSTKI.

„Jeśli się rozglądnijemy po gospodarce mapie Europy, rzuca się nam w oczy, że ta część globu ziemskiego rozpada się właściwie na trzy gospodarcze jednostki. Po jednej stronie znajdują się mocarstwa zachodnie: Anglja, Francja, Niemcy, państwa Skandynawskie, Danja i część przemysłowa Czechosłowacji. Stanowią one blok 230 milionów ludzi, z których dwie trzecie pracuje w miastach w fabrykach, bankach, biurach itd. Jest to Europa Demokracji, Europa postępu, Europa prywatnego kapitału.

Biegunowo z nią sprzeczna jest druga jednostka gospodarcza na naszym kontynencie: — to Rosja Sowiecka, rozpościerająca się na gigantycznej przestrzeni od Bałtyku po morze Czarne, zamieszkała przez 150 milionów ludzi, pozostających na barbarzyńsko niskim stopniu kultury. 84 procent tej ludności stanowią rolnicy.

TRZECIA EUROPA.

Pomiędzy temi dwoma biegunowo przeciwnymi sobie i wrogimi światami leży trzecia grupa: — jest to wąski pas ziem, dochodzący w środkowej części zaledwie do 700 kilometrów szerokości, długi zato na przeszło 3.000 km, ciągnący się od zatoki fińskiej aż po Peloponez, a zamieszkały przez 90 milionów ludzi. Ta trzecia Europa nie należy ani do Wschodu ani do Zachodu; przemysłowo i kulturalnie związana jest z Zachodem, jednak 60 milionów jej mieszkańców żyje patriarchalnie na roli, mało produkuje, mniej jeszcze sprzedaje. Reformy rolne, przeprowadzone w tych krajach, obdarzyły wprawdzie chłopów ziemią, nie dały im jednak możliwości wydobycia z tej własności korzyści, a spadek cen zboża stał się dla nich ciosem dotkliwym. Państwa Trzeciej Europy są również wrogo nastawione wobec Sowietów ich „upaństwowionego” gospodarstwa i dumpingu.

W grupie tej znajduje się dziesięć państw: — Finlandja, Estonja, Lotwa, Litwa, Polska, Węgry, Jugosławja, Rumunja, Bułgarja, Grecja i część Austrii oraz Czechosłowacji.

Wielkim problemem Europy jest stworzenie dla tej grupy państw należytych warunków gospodarczej egzystencji, aby ją w ten sposób jeszcze silniej związać z Zachodem, a obronić od Wschodu. OD LOSU TRZECIEJ EUROPY ZALEŻNY JEST LOS CAŁEGO KONTYNETU, ŻYCIE JEJGO CZY ŚMIERĆ.

WISŁA I DUNAJ.

Dalej snuje autor cały szereg planów gospodarczych, wyrażających się w projektach dalekosiężnych pożyczek międzynarodowych na sfinansowanie najróżnorodniejszych prac przy rozbudowie owego Wielkiego Mostu — Trzeciej Europy. M. in. proponuje bardzo ciekawe prace kanalizacyjne, w związku z którymi pisze co następuje: — „Na terenie tym znajdują się dwa wielkie systematy wodne. Jeden z nich tworzy Wisła z Niemnem, drugi zaś — Dunaj. Nie są one z sobą zupełnie połączone i Trzecia Europa nie może z nich korzystać nie tylko jako z drogi wodnej, wiodącej ku państwom zachodnim, ale nawet jako ze sposobu komunikacji pomiędzy sobą, na czem niezmiernie traci finansowo. Obejmuje ona bowiem obszary od porośniętych sosnami nadbrzeży północnych aż po słoneczne południe, gdzie dojrzewają pomarańcze. To też straty handlowe z powodu braku tanich sposobów dostawy są znaczne.

Należałoby stworzyć — zdaniem autora — następujące trzy drogi wodne: Bałtyk — Katowice — Wiedeń; druga: Niemien przez Grodno — Kanał Ogińskich — Stryj — Dniestr — Morze Czarne, — i trzecią: transversalną linię, łączącą obie poprzednie przez Katowice — Kraków —

Lwów i związując w ten sposób Dunaj, Elbę, Odrę i Wisłę. Budowa tych olbrzymich kanałów, o długości 1500 kilometrów kosztowałaby około miljarda franków w złocie.

POLSKA — PUNKTEM CENTRALNYM

Rozważania te niezmiernie są charakterystyczne, jeśli przyjrzymy się im pod kątem interesów polskich.

Autor powyższych planów stawia Polskę w punkcie centralnym całego problemu. Zagadnienie rozbudowy sieci, kanałów, łączących blok Trzeciej Europy, jest nie do pomyślenia bez systemu Wisły. Przytem również nie do pomyślenia jest, by owa gigantyczna rozbudowa została uchwycona jak za gardło przez dławiacą pięć krzyżacką przy ujściu Wisły. Z tego punktu widzenia patrząc na zagadnienie Pomorza, łatwiej zrozumieć żądze rewizyjną Niemców, którzy przez rewizyjkę złupionego ognis Pomorza, panowałby nad zarysowującym się obecnie blokiem Trzeciej Europy.

PRUSY WSCHODNIE.

Ciekawe przytem niezmiernie byłoby ewentualne położenie Prus Wschodnich, które z natury rzeczy tak geograficznie jak i gospodarczo przynależą do Trzeciej Europy, — natomiast, politycznie wchodząc w skład Niemiec, będących w t. zw. grupie Zachodniej, musiałyby być zupełnie odosobnione i odcięte od swych naturalnych źródeł życia.

Ze Niemcy marzące o hegemonji w „Mitteleuropie” podług dawnej swej koncepcji, radeby za wszelką cenę połączyć się z Prusami Wschodnimi i wepchać się na miejsce przynależne z natury rzeczy Polsce, — jest to oczywiście rzeczą więcej niż oczywistą.

W tej chwili Trzecia Europa, przyszły Wielki Most między Wschodem i Zachodem, jest w stadium organizacji swych sił i planów. Od rozumnych i dobrze obmy-

ślanych pociągnąć kierowników polityki państw zainteresowanych zależy, jakie wyłonią się kształty i zasadnicze linje nowego organizmu gospodarczego.

W każdym razie bez silnej Polski, jako centralnego przesła, — ów Wielki Most między Zachodem a Wschodem jest nie do pomyslenia.

Nowe przepisy kancelaryjne dla policji

Komendant główny policji państwowej wydał nowe przepisy kancelaryjne dla policji. Przepisy te obejmują: przepisy dla komendy głównej P. P., dla komend wojewódzkich, komendy na m. stol. Warszawę, urzędów śledczych, komend powiatowych, komend miejskich, komisariatów policji, rezerw policyjnych, wydziałów śledczych, oraz przepisy dla posterunków policji państwowej.

Nowe przepisy kancelaryjne ukażą się w najbliższym rozkazie komendanta głównego P. P. Wejdą one w życie z dniem 1 maja b. r.

Radion oszczędza bieliznę i chroni ręce

Radion idealnie pierze nie niszcząc bielizny i usuwając wszelki brud bez tarcia i szcztokowania, chroni przytem ręce od pękania. Bielizna prana w Radionie jest śnieżno-biała i odznacza się zawsze połyskiem.

Zwracajcie więc uwagę na nazwę: Radion, a opłaci się Wam to z pewnością. Pranie Radionem jest bardzo łatwe.



Wystarczy:

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować 20 minut
- płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie

RP3-32

Nie chcą pogodzić się z rzeczywistością na Pomorzu

Brednie i obłuda w nowej kampanji prasy niemieckiej

Niemiecka prasa na terenie Rzeszy przynosi artykuł o przeniesieniach niemieckich kolejarzy z Pomorza w głąb Polski, jakie miały mieć rzekomo ostatnio miejsce. Dosłownie brzmienie artykułu i ukazanie się go w prasie różnych kierunków politycznych wskazuje na to, że ma się do czynienia z komunikatem, pochodzącym z urzędowych kół niemieckich.

Poza zwykłymi u Niemców atakami antypolskimi w artykule znajduje się ustęp, który zasługuje na specjalną uwagę ze względu na doniosłość zawartego w nim niemieckiego zwierzenia. Stwierdza się w nim mianowicie, że w polskiej służbie na Pomorzu, po przejęciu kolejnictwa przez władze polskie, pozostali „zahlreiche Beamte, die in der Heimat bleiben wollten und im Interesse des Deutschlands auch dort bleiben sollten” (leżni urzędnicy, którzy w kraju chcieli pozostać i którzy w interesie niemieczyny mieli pozostać).

Wynikałoby z powyższego, że na Pomorzu pozostali Niemcy, którzy z przywiązania do swych miejsc zamieszkania, związków rodzinnych, stosunków majątkowych i t. p. nie chcieli wyjechać, oraz tacy, którzy uczynili to „w interesie niemieczyny”. Jedno obecnie nie ulega wątpliwości: w polskiej służbie kolejowej nie może być miejsca dla tych, którzy za swe zadanie uważają służenie Niemcom.

I tu nie pomogą żadne utyskiwania i lamenty niemieckie. Władze polskie bowiem nie mają potrzeby delikatnie obchodzić się z tymi „urzędnikami”, którzy za swe zadanie uważają wysługiwanie się „interesom niemieczyny”. W stosunku do takich „urzędników” jest zawsze jedyną drogą wyjścia: odesłanie ich do Vaterlandu, a nie przenoszenie w głąb Polski. O tem wiedzą dobrze sami niemieczkowie.

W alarmach powyższych prasy niemieckiej mieści się obłuda. Komunikat, o którym po-

wyżej była mowa a niewątpliwie pochodzący z inspiracji urzędowych kół niemieckich, jest bardzo charakterystyczny. Bo, jeżeli zdarzyły się wypadki przeniesienia kolejarzy z Pomorza w głąb Polski, to jest to zupełnie zrozumiałe i polega na wymianie sił urzędniczych z jednego ośrodka kraju do drugiego. Nie dotyczy zaś to specjalnie „niemieckich kolejarzy”, bo takich niema ani być nie może. Zresztą o tem wie dobrze ogół kolejarzy. Są to rzeczy przyjęte i normalne. Wiadomość o przenoszeniu specjalnie „niemieckich kolejarzy z Pomorza” w głąb Polski, którzy mają według tego komunikatu służyć „interesom niemieckim” i dlatego pozostali w służbie polskiej — zakrawa na bajeczkę, obliczoną na pewien efekt, wiadomy ich autorem i informatorom. Efekt ten prasa niemiecka stara się powiększyć tą sugestją, jakoby wśród kolejarzy na Pomorzu było wielu bardzo wielu kolejarzy niemieckiego pochodzenia i niemieckiej orientacji i rzeczników niemieczyny. Są to również bajeczki i bzdurstwa w celu dezorientowania opinii niemieckiej i zagranicznej.

W każdym jednak razie komunikat powyższy odśladania bezwstydną moralność pruską, która nie waha się w wyborze środków, jeżeli chodzi o teren pomorski, byle tylko móc w jakikolwiek sposób pomstać na Polskę. Szyte to wszystko jest jednak grubymi niemi i może tylko wyjść na fatalną szkodę niemieckiej propagandzie i jej rzecznikom.

Krzyże z IX. wieku w Chinach

W Chinach koło Sze-Cze-Sen, prastarej stolicy kraju, znaleziono pochodzące z IX-w. krzyże z napisami syryjskimi. Dowodziłoby to, że już w IX wieku dotarli Nestorjanie aż do Chin Północnych i tam głosili Ewangelię. Napisy na znalezionych krzyżach brzmią: — „Spoglądajcie na krzyż i na krzyżu się opierajcie — Krzyż przynosi życie”.

Gdy bezrobocie wzrasta na świecie — w Polsce liczba bezrobotnych zmniejsza się

W sprawozdaniu Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie ogłoszono dane cyfrowe o stanie bezrobocia w poszczególnych krajach. Ze sprawozdania wynika, że w ostatnich trzech miesiącach bezrobocie wzrosło na całym świecie. Tylko w Australji i Nowej Zelandji statystyki bezrobotnych wykazują niższe cyfry, aniżeli przed trzema miesiącami.

Po raz pierwszy w chwili obecnej, Włochy przekroczyły cyfrę miliona bezrobotnych. Także i we Francji rzesze bezrobotnych oceniane są w chwili bieżącej conajmniej na milion ludzi. W Wielkiej Brytanji i Irlandji bezrobocie wzrosło znowu, liczba bezrobotnych wynosiła tam z końcem marca b. r. 2.800.000.

Jeżeli się porówna dzisiejszy stan bezrobocia na świecie z jego stanem z przed roku, to musi się stwierdzić, iż tylko jedna Polska wykazuje zmniejszenie się bezrobocia.

Według bowiem danych naszych państwowych urzędów pośrednictwa pracy na dzień 2 bm., liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski, wynosi 352.754 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje zmniejszenie się bezrobocia o 3.216 osób. Jest to pierwszy tygodniowy spadek bezrobocia od 31 października r. ub. W tym samym okresie czasu w roku zeszłym liczba bezrobotnych wynosiła 379.021 osób, przyczem spadek wyrażał się liczbą 1.639.

Spadek bezrobocia dotyczy grupy robotniczej, liczba zaś bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje nadal wzrost o 139 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 40.158 osób. Nasi domerośli alarmiści wolał przemleżeć jednak te cyfry i stale biadać nad tem, co dzieje się na polskim rynku pracy.

W królestwie prasy amerykańskiej

Wszędzie business

Nowy York, Times Square, najroźnista, najgłośniejsza dzielnica, gdzie na malej przestrzeni tłoczą i cisną się setki tysięcy ludzi.

Godz. 5. po poł. Poprzez pikielny gwar przedzierają się ostrym dyszkantem piskliwe głosy: Morning pajp... morningpajp... Właściwie należałoby to pisać „morning pipe” — (ranna fajeczka). W rzeczywistości chodzi tutaj o „morning-paper” — gazetę poranną. Wyrzecz „pejper” jest oczywiście dla urwisów za długi, skrócił go, wynalęli nowy wyraz. Takich nowotworów językowych Ameryka posiada już tysiące, a z biegiem czasu języka amerykańskiego nie zrozumie już żaden Anglik.

Dziennik poranny wychodzi w Nowym Yorku już wczesnym wieczorem dnia poprzedniego. — Tak już bywa, że Amerykanin wszędzie się spieszy.

Ulicznych sprzedawców gazet napotkać można w Nowym Yorku tylko na najważniejszych ulicach. Opodal, gdzie o kilkaset metrów dalej od rojnego gwaru ulice są dziwnie puste, sprzedaż gazet odbywa się w inny sposób. Objęły ją małe sklepiki papieru, przed którymi na ulicy na prostej skrzyni włożone są stosy wszystkich gazet. Nikt ich nie dozoruje. Dwa centy za pismo jest mało, ktoś miałby ukraść 2 centy? Przechodzień rzuca pieniądze na talerz, zabiera swoją gazetę spieszy dalej.

Z wielkim nakładem kosztów i pomysłów reklamowych prasa amerykańska umiała skupić dokoła siebie wielką część życia gospodarczego. Tak np. wydawnictwo „New York Times” wydała w milionach egzemplarzy specjalny, pięknie oprawiony podręcznik: „How to read your morning newspaper” („Jan należy czytać swój dziennik poranny?”). Podręcznik ten, jest przewodnikiem po poszczególnych rubrykach i działach pisma, objaśnia na przykładach liczne tytuły i podtytuły poszczególnych odcinków, uczy orientować się w wiadomościach giełdowych, uczy „czytać między wierszami”, poucza, jak na jeden rzut oka ogarnąć treść artykułu. Niewątpliwie „New York Times” jest dziennikiem o wielkim formacie, z kapitałem akcyjnym w wysokości 20 milionów dolarów.

Dodatki świąteczne wielkich dzienników są już gotowe w środę, tak iż w czwartek następuje już ich wysyłka. Olbrzymia wielkość, objętość i waga poszczególnych pism, są znane. Wydania niedzielne liczą po przeszło 100 stron i więcej.

Honorarja dziennikarzy amerykańskich (słowo „redaktor” nie jest tutaj znane) pozostawiają wiele do życzenia. Także honorarja przygodnych współpracowników są zadziwiająco niskie, przeciętnie 1 cent za słowo, a zazwyczaj nawet mniej. Zachodzą oczywiście wyjątki, których honorarja rosną w tysiące dolarów. Tem też tłumaczy się istnienie formalnych „przedsiębiorstw autorskich”. Zaprowadzony autor zatrudnia kilka czy kilkanaście ludzi, do brzo i szybko piszących, których prace wy-

chodzą w świat pod firmą znanego autora „Business” wszystkim tutaj rządzi. W ten sposób nawet znani autorzy otrzymują od swych wydawnictw zamówienia na nowele i powieści, w których ważną rolę odgrywa jakaś pewna gałąź przemysłu, której wytwory w powieści się reklamuje.

W oczu rzuca się w pismach amerykańskich takie dziwne przerywanie artykułów i rozrzucanie ich po kilku stronach, tak iż czytelnik musi stale szukać dalszego ciągu na innych stronach pisma.

Praca w redakcjach i drukarniach zwłaszcza pism o milionowych nakładach, jest olbrzymią. Zeceranie i drukarnie pism nowojorskich znaj-

dują się przeważnie daleko za miastem, gdzie płace są tańsze, jak również transport materiałów, podczas gdy redakcje oczywiście znajdują się w Nowym Yorku.

Wartość treści naogół nie dorównuje treści naszych pism. W poważnych pismach znajdujemy więc mało wartościowe historyjki kryminalne, opowieści o bandytach i t. d. Hasłem naczelnym każdego pisma jest: Dla każdego coś niecoś!

Niema istotnie dziedziny, któraby nie posiadała swego dodatku. Znajdujemy długie opisy kazań niedzielnych kaznodziejów wszystkich wyznań, krytyki teatralne, kronikę towarzyską, skandale towarzyskie, uroczystości ro-

Dziwaczny konkurs

Konkurs spożywania makaronu bez posługiwania się rękami, odbył się ostatnio w Weronie. Osiemnastu zawodników stanęło do konkursu. Każdemu z nich związano ręce na plecach, poczem postawiono przed nimi talerze z makaronem. Na dany sygnał rozpoczął się „wyścig”. Zwycięzcą okazał się 17-letni młodzieniec, Jacobi z Tryjestu, który spałaszował zawartość talerza w ciągu 14 minut. Manja dziwacznych i bezcelowych rekordów opanowała po Ameryce z kolei Europę.

dzinne, przyczem opisane jest wszystko i wszyscy od stóp do głowy.

Prasa amerykańska — to zupełnie inny świat, zupełnie inne to pisma, wypełnia je duch zupełnie inny. Pisma są tam potrzebne jak chleb powszedni, co godzinę wychodzi inne. Amerykanin nie wychodzi z domu, by nie kupić gazety. Towarzyszy ona mu wszędzie.

Młode Niemcy o Goethem

Nastroje i umysłowość młodej generacji

Uroczystości setnej rocznicy śmierci największego poety niemieckiego wywołały w obecnych rozpolitykowanych Niemczech, w kraju przeoranym do głębi ostrym, tnącym mieczem kryzysu, bezrobocia, radykalizmu i szowinizmu istny potop oświadczeń, referatów, artykułów, listów otwartych do redakcyj pism.

Oto co pisze np. wychowanek gimnazjum w Hanowerze, 18 letni młodzieniec:

„Zajmowałem się Goethem w szkole, — ale nie z własnego popędu. Dlaczego? Czytałem, aby móc się lepiej zorientować w życiu. Goethe nie może mi pomóc w tym kierunku, gdyż żył on i tworzył w innym zupełnie okresie, gdy życie stawało przed ludźmi inne niż dzisiaj. Problematy do rozwiązania. Goethe był istotnie wielkim pisarzem, to też interesuje mnie on jako człowiek i twórca, oglądany poprzez jego

dziela. Ale jestem tylko chłodnym obserwatorem, Goethe ani mnie fascynuje, ani rozgrzewa”.

Córka robotnika, 19 letnia wychowanka, stypendystka gimnazjum w Berlinie, pisze:

„Sądzę, że Goethe był naprawdę wielkim człowiekiem. Ale nie należy przesadzać i przypisywać mu zainteresowań, których nigdy nie żywił. Nie lubił np. wcale muzyki.

Nie wydaje mi się, aby dzieła Goethego przestarzały się. Mogą one jeszcze i dzisiaj sprawić dużo przyjemności uważnemu czytelnikowi. Ja zwłaszcza lubię i cenię Fausta. My, młodzi możemy skorzystać na wet z tego dzieła, widząc jak Faust, dzięki twórczej pracy, staje się człowiekiem dobrym i działającym dla dobra otoczenia i społeczeństwa”.

Tancerka baletu operowego w Dreźnie, — 20 letnia dziewczyna, pisze:

„Od czasu, gdy wyszłam ze szkoły, nie czytałam Goethego. W szkole, gdzie otrzymywałam w małych dawkach prozę i poezję Goethego dwa razy na tydzień, nienawidziłam go. Ale w ostatniej klasie zmieniłam moje o Goethem zdanie, widząc, że poza obcą mi formą jego dzieł kryją się zagadnienia o treści i dzisiaj aktualnej”.

Student wydziału chemicznego na uniwersytecie w Berlinie, 22 letni młodzieniec pisze:

„Dajcie mi spokój z waszym Goethem! Należy litować się nad tym człowiekiem. Mam dosyć tej gadaniny i pisaniny o nim, a sądzę, że i inni są tego samego zdania. Ci, którym jak i mnie wbijano w głowę klasyków, nie będą chcieli słyszeć o nim. Wątpię bardzo, czy Goethe, o ile był istotnie wielkim człowiekiem, byłby w stanie wytrzymać i przelknąć te uroczystości, organizowane ku jego czci. Życzymy sobie, aby przeszły one jaknajprędzej!”

Przyrząd do pływania



W Lipsku zademonstrowano wynaleziony przyrząd ułatwiający pływaniu osobom nie umiejącym pływać. Są to rękawice z kauczuku skonstruowane w ten sposób, że przy odrzuceniu rąk w tył zagarniają wielką ilość wody, a przy odwrotnym ruchu, automatycznie zamykają się, pozwalając ręką szybko posunąć się naprzód, przez co osiągnąć można wielką szybkość w pływaniu.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

12) Przekład autorstwa z francuskiego
Przedruk wzbroniony.

Zdziwionemu ich obecnością kapralowi, eksfeldfeblowi bawarskiemu Deucalio, puszczać dym z papierosa rzucił zarozumiale:

— Rozkaz pułkownika, jeśli nie masz nic przeciwko temu!

Kapral weisnął się w kąt, mrużąc coś o „faworytach”, za co Mach wurth obrzucił go szeptem przezwisk które wyrażone w jego mowie nie traciły nic na swojej soczystości.

Przez trzy doby włócił się mały, trzęsący się pociąg przez urodzajne doliny, lasy, wzgórza, winnice i sady oliwne. Spelniający wreszcie swoje zadanie, nie bez ulgi przerzucił ładunek ludzi i materiału do wnętrza pociągu na torze normalnym, amputował sobie głowę, przyczepił ją do ogona i zaczął sunąć z powrotem, unosząc w swych drewnianych, szczyrkach po kieroszowanych wnętrzościach, niezatarte napisy przekazujące potomności imiona, sympatie, lub antypatie sześciuset ludzi rozmaitego wieku, wzrostu i usposobienia, dobrowolnych zbiegów dwudziestu czterech narodo-

wości, zebranych w Legji i noszących jednakowe mundury.

Przez cały szereg dni jeszcze inne stacje widziały przesuwały się po ciąg, długą gaśnicę, najeżoną bronią napchaną ludźmi znużonymi oczekiwaniem, Siddi-bel-Abbes, stolica legjonistów, przyjęła ich radośnie. Zastor rozpoczął się w Tleme; w Udzdzie, w punkcie koncentracji wojsk wszelkiego rodzaju broni panował po prostu rozgardzaj. Ale niema przeszkody, której nie przełamie pułk legjonistów. Z zajętej sfery dochodziły niepokojące wieści, podniecając jeszcze bardziej ich instynkt włóczęgów. Dla oczyszczenia toru stali się robotnikami i własnymi rękoma przesunęli wagony. Pociąg ruszył dalej i 25 dotarł do Fazy, punktu krańcowego ich długiej podróży.

Pułk rozłożył się obozem pod murami starego miasta. Zasadniczo miał jeden dzień odpoczynku. Po ugotowaniu i zjedzeniu stawy, żołnierzom pozwolono chodzić po mieście do go-

dziny dziesiątej wieczorem.

Przy apelu wielu z nich brakło. W podejrzanych uliczkach patrolowały żołnierzy, gdy z uderzeniem godziny dwunastej ostry głos trąbki rozległ się wśród glinianych domków: — alarm i zbiórka... ludzie w szalonym pędzie pognali w stronę obozu.

W dwadzieścia minut potem podoficerowie wyprzedzając się, przedstawiali w namiocie pułkownika rezultat powtórnego apelu: „Nie brakuje nikogo... nikogo... nikogo”. Wszyscy wrócili.

Całe półgodziny trzymał pułkownik dowódców kompanii przed pokreśloną mapą. Małe czerwone krążki na pokreślonej strefie, ciągnącej się na północ od Uerghi, oznaczały warownie położone na szczytach panujących nad dolinami. Prawie wszystkie były otoczone niebieskimi kółkami.

— Taka jest sytuacja — zakończył pułkownik. — Nie jest świetna, ale nie jest też rozpaczliwa. Posterunki są odcięte od świata, niektóre od dwóch tygodni. Nie mają żywności, ani wody, a wkrótce zabraknie im amunicji. Taktyka Abd-elKrima okazała się wszędzie jednakowa: otoczyć je dwiema liniami okopów, jedną zwróconą na posterunek, drugą na atakujących którzy usiłowałiby go odbić. Nie śpiesz się, nie atakuj: —

czeka. Gdy posterunek poddaje się wyczerpany, rozstrzeluje ludzi, dla rozrywki swoich żołnierzy torturuje trochę dowódcę zanim go pochowa i zajmuje warownię.

Taktyka ta, bardzo prosta zresztą, nie mogła powstać pod tak welnista czaszka. Czuć w niej z daleka europejskiego „instruktora”. Gdyby nasz sztab dał się tem zwiść i wprowadził nasze wojska w labirynt wąwozów, ten awanturnik narzuciłby nam wojnę w górach, w której jego Rif-feni celują — Hiszpanja wie coś o tem.

A zatem unikać większych skupień. Robić wszystko dla uwolnienia naszych posterunków, ale nie drogą regularnej walki, lecz partyzantki.

Po wyznaczeniu pasów natarcia, pozostawiono dowódcy każdej jednostki najzupełniejszą inicjatywę. Nie obciążać się taborami. Porozumiewać się z dowództwem tylko zapomocą sygnalizacji ręcznej i heljografu, gdyż zakładanie telefonów jest śmieszna zabawka w tym kraju, gdzie lada pastuch podszyty szpiegiem gotów jest poprzecinać. Mało liczyć na artylerię, za mało ruchliwą w tej strefie górskiej, a dużo na siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polska przed olimpiadą w Los Angeles

Od ofiarności publicznej zależy skład ekspedycji naszej

Polsce nie przyjdzie łatwo wysłanie reprezentacji sportowej na tegoroczną olimpiadę do Los Angeles. Polski Komitet Olimpijski głowi się nad tą sprawą już od dwóch lat i kłopoty te bynajmniej nie zmalały w ostatnich czasach, a nawet wręcz przeciwnie — wzrosły znacznie. Jeszcze przed rokiem wydawało się, że większa część kosztów wysłania ekspedycji polskiej na olimpiadę poniesie rząd, a społeczeństwo pokryje z ofiar tylko niewielkie sumy. Stało się jednak inaczej. Pogorszenie się sytuacji budżetowej państwa zmusiło rząd do zastoso-

wania oszczędności i suma, przeznaczona na wysłanie ekspedycji olimpijskiej, musiała ulec skróceniu. Rząd dał już wprawdzie na cele olimpijskie pewne sumy, które zużyto na zorganizowanie obozów treningowych. Sumy te były niewielkie i już ich niema, a przypuszczalny koszt wysłania do Los Angeles bardzo małej ekspedycji wyniesie około 300.000 złotych. Tyle kosztować będzie wysłanie i utrzymanie na miejscu około 30 osób, z czego 27 do 28 sportowców i dwie osoby kierownictwa. Polski Komitet Olimpijski zebrał — wedle ogłoszonego w tych dniach sprawozdania — dotychczas 190 tys. zł, czyli że jeszcze przeszło 100.000 zł brak do sumy. Polacy amerykańscy sfinansowali już wysłanie polskiej drużyny hokeja na lodzie i narciarskiej na olimpiadę zimową do Lake Placid. Coprawda — nieszczerze wyniki olimpiady z mowej zniechęciły nieco polską kolonję w Ameryce, ale jednak polskie związki sportowe mają nadzieję, że sumę 100.000 złotych, czyli około 12.000 dolarów da się uzyskać dzięki ofiarności Polaków z Ameryki.

PRZYGOTOWANIA W TOKU.

Oczywiście, że w tak niepewnych warunkach finansowych Polski Komitet Olimpijski nie powziął jeszcze decyzji pod względem doboru zawodników. Trudno jest przewidzieć kto pojedzie, jeśli nie wiadomo jeszcze ilu zawodników pojedzie. Wiadomo tymczasem, że Polska w każdym razie weźmie udział w olimpiadzie w Los Angeles. Odpowiednie przygotowanie już powzięto. W Poznaniu zakończył się przed kilkoma dniami wielki obóz treningowy lekkoatletów (męski i kobiecy), w którym znany lekkoatleta i instruktor sportowy estoński Klumberg trenował najwybitniejsze asy polskie. Obecnie Klumberg kontynuuje trening najlepszej polskiej grupy lekkoatletycznej, z której pojedzie do Los Angeles najwyżej sześć osób. Pojedzie więc napewno największa nadzieja Polski, mistrz i rekordzista w biegu na 5.000 m Janusz Kusociński, mający stale czas 14.47", a latem zeszłego roku nawet 14.42". Kusociński (podoficer piechoty) uważany jest za trzeciego na świecie biegacza na 5.000 mtr.

DRUŻYNA LEKKOATLETYCZNA I SZERMIERCZA.

Drugą wielką nadzieją Polski jest mistrzyni poprzedniej olimpiady amsterdamskiej w rzucie dyskiem, Halna Konopacka Matuszewska. Rzuty tej zawodniczki obracają się w granicach 38.50 m, a więc tymczasem dalekie są od jej rekordu amsterdamskiego, wynoszącego 39.85 m. Trener Klumberg sądzi jednak, że wiosenny trening poprawi obecną formę Konopackiej. Należy zauważyć, że treningi na otwartym powietrzu rozpoczynają się dopiero w początkach kwietnia. Do ekspedycji lekkoatletycznej wejsć ma również Jola Mantuffel, wykazująca ubiegłej jesieni 7.8 sekundy w biegu 60 m. Obecnie Jola Mantuffel ma czas 8 do 8.2 sek. W biegu 400 m przez płotki reprezentować ma Polskę Stefan Kostrzewski, z przeciętnym czasem 54.2 sek. W rzucie kulą — Zygmunt Heljasz, który rzuca ostatnio w granicach 15.10 m. Wreszcie w rzucie oszczepem — Franciszek Mikrut, który obecnie rzuca wprawdzie 62.60 m, ale wróża mu w najbliższym czasie osiągnięcie 66 m. Tych sześć osób stanowić może ekspedycję lekkoatletyczną. Zawody eliminacyjne, które odbędą się dopiero w maju i czerwca zdecydują o tem ostatecznie.

Polska wyśle także drużynę szermierczą, złożoną z pięciu najlepszych polskich szermierzy. Szermierze polscy pp. Segda, Papee, Dobrowolski, Suski i Friedrich mają szereg zwycięstw za sobą, jak naprzy-

kład, pokonanie na olimpiadzie amsterdamskiej drużyny Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Odbijają oni obecnie trening pod kierownictwem znanego szermierza węgierskiego, mistrza Szombathely'ego. Ekspedycja pływacka zaś ma się składać zaledwie z dwóch osób, a mianowicie Kazimierza Bocheńskiego do konkurencji 100 m w stylu dowolnym, oraz mistrzyni Polski w skokach wieżowych Lotty Krause z Katowic. W oślarstwo polskie natomiast ma wysłać tylko załogę „dwójek bez sternika” klubu wrocławskiego „Poznań 04”, złożoną z mistrzów Europy, Budzyńskiego i Mikołajczyka.

CO ZADECYDUJE?

Najstaranniej przygotowuje się Polska do wysłania ekipy jeździeckiej, która ma się składać z 4 jeźdźców-oficerów i 6 koni. Tutaj żadnych nazwisk jeszcze nie ustalono. Przed tygodniem rozpoczęła się w centralnej szkole kawaleryjskiej w Grudziądzu specjalny kurs olimpijski, na którym trenuje 19-tu najlepszych jeźdźców polskiej kawalerji i artylerji. Z tych dziewiętnastu będzie wybranych czterech „mistrzów nad mistrze”.

Polski Komitet Olimpijski liczy się jeszcze z wysłaniem jednego przedstawiciela do pięcioboju nowoczesnego w osobie wach mistrza Stefana Szelestowskiego, trzech bokserów i czterech kolarzy. Tu jednak żadne nazwiska również jeszcze nie wpływają. Najwcześniej za dwa miesiące można się spodziewać wstępnych decyzji i to też w zależności od wpływu ofiar na fundusz olimpijski.

Polska ekspedycja olimpijska ma wyjechać do Ameryki na statku polskim „Pułaski” z Gdyni w połowie lipca. Linja okrętowa przyznała wprawdzie ulg., ale w każdym razie, przy najoszczędniejszej nawet gospodarce liczyć trzeba na wskazany już koszt 300.000 złotych. Gdyby nie udało się tej sumy zdobyć — wówczas ekspedycja polska będzie jeszcze mniejsza. Odpadliby kolarze, pływacy i bokserzy. Ogólnie rzecz biorąc, Polska nie jest jeszcze przygotowana do wysłania swego przedstawicielstwa na olimpiadę, chociaż przykłada wszelkie starania do tego, ale ostatnie słowo — należeć będzie do ofiarności publicznej.

Amatorstwo i zawodowość w sporcie

Champion jest racją i celem sportu

W dzienniku paryskim „L'Intransigeant” ukazał się dłuższy artykuł, pióra znakomitego pisarza francuskiego, Jean Girodoux, omawiający, na przykładzie dyskwalifikacji słynnego sportowca Ladoumègue'a, bezpodstawność zarzutów o uprawianie zawodowości w sporcie.

Zdaniem Girodoux, rozróżnianie amatorstwa i profesjonalizmu w sporcie, jest pustym frazesem, gdyż ściśle rzecz biorąc, prawdziwi amatorzy wcale nie istnieją i każdemu z wielkich sportowców możnaby postawić zarzut „zawodowości”. Jedyne w niektórych uniwersytetach angielskich istnieje pozór amatorstwa, a także ludzie bogaci, zajmujący się sportem, mogą ubiegać się o ten tytuł, który wszelako nie jest żadną zasługą, ani pretens-

stem do jakiegobądź chluby. „Champion jest racją i celem sportu... — Sport bez championów byłby tem samym, co literatura bez autorów... Cochet do pewnego stopnia stworzył tenis, Gaudin stworzył szermierkę, a Ladoumègue — bieg. Champion wszakże jest niejako ofiarą, gdyż najpiękniejsze lata swego życia poświęca na nieustanne ćwiczenie i doskonalenie swych darów wrodzonych. Musi przeto porzucić wszelkie swe zajęcia zarobkowe, by w najlepszym razie przez lat kilka być gwiazdą na niebie sportu międzynarodowego. Po paru latach, jeśli nie miesiącach „gwiazda” spada na bruk i zdeklaszowany champion staje wobec życia bez żadnych środków utrzymania”.

Bilans Banku Polskiego za III. dekadę marca

W ubiegłej dekadzie Bank Polski wymienił część swego zapasu złota na dewizy zaliczone do pokrycia, wskutek tego zapas złota zmniejszył się o 34 milj. 932 tys. zł. do 573 milj. 518 tys. zł., gdy równocześnie zapas dewiz zaliczony do pokrycia wzrósł (dzięki drobnej przewyżce skupu nad sprzedażą) o kwotę nieco wyższą, a mianowicie o 35 milj. 498 tys. zł. i osiągnął sumę 71 milj. 293 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 3 milj. 838 tys. zł. do sumy 120 milj. 651 tys. zł., Portfel wekslowy spadł o 2 milj. 357 tys. zł. i wynosi 641 milj. 860 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych powiększył się o 6 milj. 66 tys. zł. do kwoty 122 milj. 339 tys. zł. Inne aktywa wy-

noszą kwotę 136 milj. 548 tys. zł. wykazując spadek o 326 tys. złotych. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 68 milj. 670 tys. zł. do 169 milj. 239 tys. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 54 milj. 43 tys. do 1.130 milj. 529 tys. złotych. Stosunek pokrycia kursowco walutowego poprawił się w porównaniu z II dekadą marca i wynosił 49,61 proc, czyli o 9,61 proc. ponad pokrycia statutowe, pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44,12 proc., czyli o 14,12 proc. ponad pokrycie statutowe wreszcie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50,73 proc.

Zmiany w ustawie o Trybunale Administracyjnym

Podwyższenie opłat — przymus adwokacki

Z dniem 1 kwietnia r. b. weszła w życie ustawa z dn. 25. II. 1932 r., wprowadzająca zmiany w ustawie o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z r. 1922. Zmiany te posiadają doniosłe znaczenie, wprowadzają bowiem z jednej strony podwyższenie opłat od skarg i zacieśnienie możliwości otrzymania zwrotu opłat, z drugiej zaś, wprowadzają przymus adwokacki, t. j. zezwalają stronom stawać na rozprawie jedynie przez zastępców prawnych, podczas gdy dotychczas obowiązywało jedynie wniesienie skargi przez adwokata. W ustawie z r. 1922 było jedynie zaznaczone, że skarga musi być podpisana przez adwokata, o ile skarżący nie posiada wykształcenia prawniczego. Rada Ministrów mogła ten przepis na pewnych obszarach zawiesić w drodze rozporządzenia wykonawczego. Obecnie art. 12 w nowym brzmieniu zastrzega, że skarga musi być wniesiona przez adwokata (lub

osobę z prawniczym wykształceniem). Na zakończenie tego artykułu dodano nowy ustęp, ustalający sposób określenia wartości sporu. W art. 13-ym dodano nowy ustęp w sprawie opłat. „Opłata wynosi: przy wartości przedmiotu sporu do 1000 zł. — 40 zł., przy wartości przedmiotu sporu od 1000 do 10.000 zł. — 60 zł., przy wartości zaś wyższej, od pierwszych 10.000 zł. — 60 i od reszty po 0,4% od tysiąca, przyczem rozpoczęty tysiąc liczy się za cały. Od skarg o nieokreślonej wartości przedmiotu sporu opłatę oznacza Trybunał w kwocie od 40 do 200 zł. Skarżący winien przy wniesieniu skargi uiścić opłatę. Trybunał wymierzy skarżącemu opłatę dodatkową i wyznaczy mu 30-dniowy termin do jej uiszczenia w wypadkach, gdy w toku postępowania uzna: 1) że wartość przedmiotu sporu została podana w skardze zbyt nisko, 2) że wartość przedmiotu sporu, podana w

Przeciwko grypie, przeziębieniu

należy niezwłocznie zastosować tabletki Togał, które usuwają te chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. We wszystkich aptekach. Nr. Rej. M. S. W. 1364. Cena zł. 2,—

Wzrost wkładów oszczędn. w P. K. O.

Miesiąc marzec r. b. przynosi P. K. O. dalszy bardzo znaczny wzrost kwoty wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających w instytucji. — W ciągu miesiąca sprawozdawczego wkłady oszczędnościowe wzrosły w P. K. O. o dalszych 12,9 miljonów zł i osiągnęły na koniec miesiąca marca r. b. łącznie z wkładami pochodzącymi z waloryzacji ogólny stan 369,7 miljonów zł.

Jednocześnie ze wzrostem kapitałów oszczędnościowych miesiąc marzec r. b. przynosi dalszy przyrost liczby oszczędzających w P. K. O. W ciągu miesiąca marca r. b. wydała P. K. O. 21.176 nowych książeczek oszczędnościowych, co po uwzględnieniu książeczek zlikwidowanych daje czysty przyrost 14.924 książeczek. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. łącznie z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji wynosiła w dniu 31. 3. 1932 r. 811.409 sztuk.

W dniu 31 marca 1932 r. P. K. O. posiadała około 1 miliona stałych klientów, właścicieli książeczek oszczędnościowych polis ubezpieczeniowych na życie oraz rachunków czekowych, na kwotę 726 miljonów zł.

Centrala zakupów dla Kas Chorych

Aktualna od dłuższego czasu sprawa utworzenia Centrali Zakupów dla Kas Chorych została ostatecznie zdecydowana i Centralę powołano już do życia.

Zadaniem Centrali jest zapewnienie Kasom Chorych możliwie najkorzystniejszych warunków przy zakupie wszelkiego rodzaju przedmiotów i materiałów drogą pośredkowania wszystkich zapotrzebowań Kas. Centrala wyszukiwać będzie najkorzystniejsze źródła zakupu i zawierać w imieniu Kas Chorych umowy na dostawy wszelkich artykułów.

Członkami Centrali Zakupów są Ogólno państwowy Związek Kas Chorych, oraz poszczególne Kasy.

Daniny publiczne w St. Zjedn.

Izba poselska parlamentu Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt podwyżki opłat pocztowych z 2 na 3 centy, co ma dać 13 i pół miljonów dolarów. Poza tem izba uchwaliła również podatek od napojów bezalkoholowych, który ma dać 11 miljonów dolarów oraz podatek od telegramów i rozmów telefonicznych, wreszcie 10 proc. podatek od cen biletów wejścia na widowiska.

Pozostają jeszcze niezalutowane projekty podatków od samochodów, rocznych podatków spożywczych (np. od wyrobów kosmetycznych). Minimum wolne od podatku dochodowego ma być zmniejszone z 10.000 na 6000 dolarów. Przewidziane są podatki od gramofonów, artykułów sportowych, jachtów, łodzi motorowych.

skardze jako nieokreślona, może być określona pieniężnie i przekracza 1000 zł. Niewniesienie w terminie opłaty dodatkowej powoduje pozostawienie skargi bez rozpoznania. Władze państwowe i samorządowe wolne są od opłat. Trybunał może zwolnić od opłat skarżącego, który wykaże, że nie posiada dostatecznych środków na uiszczenie opłat.

Zasadniczej zmianie uległ art. 20. Ustęp 1 art. 20 mówi, że „w postępowaniu przed N. T. A. obowiązują zastępstwo stron przez adwokatów”. W dalszym ciągu wyliczone są osoby z prawniczym wykształceniem, których nie obowiązują zastępstwo prawne. Władze mogą być zastępowane przez urzędników, jak dawniej. Skarżącemu, zwolnionemu od opłat, może Trybunał, na jego prośbę, wyznaczyć adwokata z urzędu.

Formy organizacyjne w Zw. Strzeleckim na Pomorzu

Związek Strzelecki jako organizacja P. W. pragnie jak najsumienniejszym wykonać swój obowiązek wobec Państwa. W związku z powyższymi formami organizacyjnymi Z. S. muszą być jak najbardziej dostosowane do wojskowego charakteru organizacji i potrzeb wojska. Jakkolwiek cały szereg szczegółów nie został jeszcze definitywnie ustalony, to jednak — ogólne ramy organizacyjne są wystarczająco skonkretyzowane.

Dotyczy to zarówno form wewnętrznych, jak i treści pracy, jak również stosunku organizacji do wojska administracji, oraz samego społeczeństwa.

Sprawy te w ogólnych zarysach przedstawiają się następująco:

1) czynnikami kierującymi Z. S. są istniejące na wszystkich szczeblach organizacyjnych Zarządy i Komendy. Są to władze z sobą jak najściślej współpracujące, jednak od siebie niezależne.

Do zadań Komendy należą:

a) strzelectwo jako dział specjalny, b) wykształcenie wojskowe i wychowanie fizyczne, c) wychowanie obywatelskie. Zadanie to Komendy wykonują przy pomocy mniejszych lub większych sztabów w zależności od szczebla organizacyjnego.

W skład sztabów wchodzi:

oficerowie, podoficerowie i podchorążowie, prowadzący dział wojskowy, oraz nauczycielstwo, prowadzące dział oświatowy.

Zarządy natomiast spełniają swoje zadanie w ten sposób, że poza obowiązkiem reprezentacji są one odpowiedzialne za całokształt spraw administracyjnych i gospodarczych.

Ogólne dyrektywy natury organizacyjnej wypracowują zasadniczo Komendy wyższych szczebli. Dyrektywy te są jednak uzgadniane z Zarządami odnośnych szczebli.

Istnieje tendencja, aby do Związku Strzeleckiego należeli tylko członkowie, którzy będą ćwiczyć, a zatem przedpoborowi oraz ci rezerwiści, którzy pragną ćwiczyć względnie czynnie pracować w Zarządach i Sztabach. — Wszyscy inni, a zatem byli członkowie wspierający oraz sympatycy grupować się mają w organizacji pomocniczej, jaką jest Stowarzyszenie Kół Przyjaciół Z. S.

Organizacja Kół Przyjaciół Z. S. jest pomyślana w ten sposób, aby każdy pluton ćwiczący posiadał swoją opiekę, t. j. swoje Koło Przyjaciół. Koło ma obowiązek zapewnić własnemu oddziałowi pełną opiekę moralną oraz materialną, ca wykonuje przez dostarczenie i zakup umundurowania, ekwipunek i sprzętu, oraz wyposażenie świetlicy, jak również dostarczenie biblioteki, prelegentów, t. d. Powiatowe Komendy mają prawo posiadać jedną orkiestrę dętą oraz jeden sztab reprezentacyjny na powiat. Władze Związku Strzeleckiego w zrozumieniu interesów państwowych dają do tego, aby przez zajęcie agend p. w. wydatki państwałożone dotąd na akcję p. w. zmalały. Stanie się to możliwym wtedy, jeżeli da się z akcji p. w. wycofać jak największą ilość instruktorów armii czynnej bez szkody dla całokształtu spraw wyszkol. oraz jeżeli organizacja pod względem gospodarczym stanie się całkowicie samowystarczalną.

Realizacja tych zamierzeń jest w toku. Związek Strzelecki organizując cały szereg kursów dokształcających, oficerskich, podoficerskich oraz specjalnych, zdobywa każdy fachowo-pracujący na platformie ideowej, temsamem umożliwia wycofanie instruktorów zawodowych płatnych.

Samowystarczalność gospodarcza natomiast realizuje się na drodze organizowania placówek przemysłowo-handlowych przy Zarządach wyższych szczebli organizacyjnych.

Zarządy niższych szczebli pracują również na zasadach samowystarczalności, t. zn. nie wpłacają na rzecz wyższych szczebli żadnych składek jak również nie otrzymują od nich żadnych subwencji. Zasada ta jest pedagogiczną, gdyż wyrabia samodzielność oraz nie zubaża niższych jednostek, które wykonują podstawową pracę wykształceniową.

Powracając do działalności Z. S. w zakresie pracy p. w. — pragniemy zaznaczyć, że dwa najważniejsze działy naszej pracy, jakim są strzelectwo i wychowanie obywatelskie opiszemy w specjalnych artykułach „Dnia” — w tem miejscu natomiast

omówimy pokrótce tryby inne, t. j. wykształcenie wojskowe, wychowanie fizyczne oraz przysposobienie rolne.

Wykształcenie wojskowe w Związku Strzeleckim prowadzi się na zasadzie ogólnych instrukcji wojskowych władz p. w., do którego wchodzi: wykształcenie wstępne strzeleckie, wykształcenie bojowe oraz służba polowa, gazownawstwo, terenoznawstwo, służba wewnętrzna. Według zgodnej opinii władz wojskowych wyniki w tym dziale pracy, uzyskane w ciągu ostatniego roku w Z. S. są daleko lepsze, aniżeli w tym czasie, gdy p. w. uprawiały wszystkie organizacje.

Wychowanie fizyczne w Z. S. jest działem pracy, znajdującym się jeszcze w organizacji. Niemniej przeto wyszkolono już dotąd na kursach przy Okręgowym Ośrodku PW cały szereg instruktorów. Powstałe na całym terenie kluby sportowe strzeleckie rosną nader szybko, że i ten dział pracy wykaże się wkrótce zadawalającymi wynikami. — Szczególnie pocieszającym jest fakt zainteresowania się rzeszą strzelecką sportem wodnym, który uprawiają wszystkie strzeleckie oddziały wodne (młynarze) na czoło wybija się tu oddział marynarzy toruńskich, który posiada własną wytwórnię kajaków.

Poza działami związanymi ściśle z akcją p. w. Związek Strzelecki inicjuje również cały szereg poczynań, które mają na celu wzmocnić siłę gospodarczą państwa. Do tych właśnie należy uprawianie

przez Z. S. przysposobienia rolnego. W roku ubiegłym na terenie 8 Okręgu mieliśmy kilkanaście zespołów rolnych: tak 9 w wojew. pom., 8 w wojew. warszawskim i 7 w wojew. poznańskim. Kilka z tych zespołów uzyskało przy ogólnych konkursach rolnych pierwszorzędną wyniki. Liczba zespołów rolnych w roku bież. będzie dwukrotnie wyższa. Do podobnych poczynań można zaliczyć sadzenie drzewek, bezpłatne naprawy mostów, budowa lotnisk (Inowrocław), organizowanie kółek oszczędnościowych, pomoc dla bezrobotnych i t. p.

2) Stosunek Związku Strzeleckiego do Władz Państwowych jest całkowicie lojalny. Przyjmując tę zasadę wychodzimy z założenia, że Państwo Polskie stanie się silnym i potężnym tylko wówczas, gdy dobra wola Władz znajdzie poparcie szerokich mas społeczeństwa, a interesy jednostek podporządkują się interesom Państwa.

Bezustanny wzrost naszej organizacji na Pomorzu wskazuje na to, że i powyższe nasze credo znajduje wśród społeczeństwa silny odzew, a organizowane przeciwko nam tu i ówdzie nerwowe dywersje nie posiadają tej siły przekonywującej, któraby była w stanie nam szkodzić. Hasła nasze poparte pozytywną i spokojną pracą, — wzmocniające piękny w założeniach swych nurt pracy dla Państwa — dają nam już dziś duże zadowolenie i, pewnością, że z nim zawsze zwyciężać będziemy.

Prace Zarządu Woj. Związku Straży Pożarnych

W połowie kwietnia br. roku odbędzie się posiedzenie Zarządu Zw. Wojewódzkiego Straży Pożarnych.

Na posiedzeniu rozpatrzone będą bardzo poważne sprawy bieżące, dotyczące bieżącej działalności strażactwa pomorskiego.

Najpoważniejszą troską Zarządu będzie sprawa postawienia wszystkich Związków Okręgowych i Powiatowych na zdrowych podstawach finansowych przez znalezienie odpowiednich źródeł dochodowych. Następnie nie mniej ważną i silnie związaną, a właściwie całkowicie zależną od funduszy związkowych, jest konieczność podniesienia poziomu wykształcenia w strażach przez urządzanie kursów powiatowych, manewrów wspólnych zjazdów.

Z tego zagadnienia wyplynie sprawa no-

minacji naczelników okręgowych, ustalenie ich zadań i władzy.

Obecnie należy przez Zarząd również zdecydować formę, sposób i konieczność zorganizowania pracy obrony przeciwgazowej w strażach.

Od czasu istnienia Związku Wojewódzkiego nie jest racjonalnie rozwiązana sprawa ubezpieczenia strażackich, to też obecny Zarząd postawił sobie za cel, tę sprawę o ile możliwości jeszcze w bieżącym roku tak opracować i przygotować, żeby już od przyszłego roku można było wprowadzić w życie jako sprawę definitywnie załatwioną.

Pozatem inne niemniej ważne sprawy zostaną załatwione na kwietniowym posiedzeniu Zarządu.

Obwieszczenie o zaciągu ochotniczym w 1932 roku

Warunki dla przeprowadzenia zaciągu ochotniczego są następujące:

1) Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą się zgłaszać w roku 1932 mężczyźni: a) urodzeni w latach 1912 i 1913 o ile posiadają co najmniej ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej; b) z pośród urodzonych w roku 1914 tylko ci, którzy ukończyli szkołę średnią (matura) i temsamem posiadają warunki do skróconej służby wojskowej.

2) Zgodnie z art. 68 Ustawy i par. 326 rozp. wyk., ochotnicy mają prawo wyboru broni. Prawo wyboru formacji, ochotnikom nie przysługuje.

3) Zgłaszający się na ochotników, którzy posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej (art. 49 Ustawy) mogą być przyjmowani: do piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów, łączności.

4) Zgłaszający się na ochotników, którzy nie posiadają warunków do skróconej czynnej służby wojskowej (bez cenzusu) mogą być przyjmowani:

a) z ukończonymi co najmniej 4 oddziałami szkoły powszechnej: do piechoty, żandarmerji, kawalerji, artylerji, samochodów pancernych, saperów, łączności i marynarki wojennej — warunkowo.

b) z ukończonymi co najmniej 7 klasami szkoły powszechnej: do lotnictwa — w charakterze personelu latającego — warunkowo.

5) Podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej w charakterze ochotników mają być składane do właściwej PKU do dnia 1 maja br. Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej czyn-

nej służby wojskowej, mogą wnieść podanie o przyjęcie na ochotników najpóźniej do dnia 20 czerwca rb.

6) Do własnoręcznie pisanych podań mają być dołączone:

a) poświadczenie obywatelstwa polskiego; b) metryka urodzenia; c) świadectwo nienagannego prowadzenia się, zalegalizowane przez powiatowe władze administracji ogólnej;

d) zezwolenie ojca względnie opiekuna prawnego na wstąpienie do wojska, o ile zgłaszający jest niepełnoletni, spisane protokółar nie we właściwym urzędzie gminnym (magistracie), lub przedstawione w formie aktu notarialnego bądź też w formie jakiegokolwiek aktu pisemnego, uwierzytelnionego przez właściwe władze względnie organa (sąd, notariusz);

e) świadectwo szkolne.

7) Ochotnicy zgłaszający się do lotnictwa powinni w podaniach wyraźnie zaznaczyć ze zgłaszają się do personelu latającego.

8) Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się zasadniczo w czasie poboru głównego rocznika 1911. Termin stawienia się ochotników przed komisją poborową będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1911.

9) Ochotników zgłaszających się do lotnictwa, w charakterze personelu latającego lub marynarki wojennej, uprzedza się, że w razie zakwalifikowania ich do kat. A, przyjęcie do wybranego rodzaju służby wojskowej jest warunkowe.

Po bliższe szczegóły i informacje należy się zwracać do właściwej PKU najpóźniej do dnia 1 maja br.

Audjencja p. Wojewody

W ostatnich dniach przyjął Pan Wojewoda Pomorski na audjencji inż. Josta z Torunia, Naczelnika Wydziału Budowlanego Starostwa Krajowego, p. Litwińskiego z Tucholi w sprawie spółdzielni „Drob Tucholski”, Prezydenta m. Torunia Bolta, Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z Poznania p. Igockiego i Komisarza Rządu tegoż Zakładu p. Bieniewskiego w sprawie budowy mieszkań dla urzędników w Toruniu, Dr. Siudowskiego z Przydatka i Inż. Jaworskiego z Augustowa pow. Działdowski w sprawie mleczarni w Brodnicy, pp. Józefowicza i Jurkiewiczicza delegatów Zw. cechów piekarskich, prosiących P. Wojewodę o przyjęcie protektora tu nad uroczystością jubil. w Grudziądzu, p. Tebinę i starostę mor. Henszla w sprawie mleczarni spółdzielczej w Gdyni i pomocy siewnej dla Kaszub.

Pozatem przyjął Pan Wojewoda Inspektora Ministerstwa Rolnictwa p. Sakowicza, Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego z Grudziądza p. Inż. Strzeszewskiego w związku z zespoleniem Urzędu Ziemskiego z Wojewodą, p. Sojowskiego, Dyrektora Poczty i Telegrafów z Bydgoszczy, p. Pułk. Grzędzińskiego, składającego wizytę pożegnalną oraz pp. starostów Ossowskiego z Chelmina, Montwilla z Działdowa i Woronowicza z Tucholi w sprawach służbowych.

Czerwony Krzyż dla bezrobotnych

Polski Czerwony Krzyż rozwinął na szeroką skalę akcję pomocy bezrobotnym, współpracując ściśle z Naczelnym Komitetem do Spraw Bezrobocia. Akcja ta objęła w pierwszym rzędzie dożywianie bezrobotnych i ich rodzin, zwłaszcza zaś opiekę nad dziećmi bezrobotnych.

W okręgu pomorskim P. C. K. wydawano w specjalnej kuchni dla bezrobotnych przeszło 500 obiadów dziennie, w okręgu śląskim zaś w ciągu II miesiący wydano 790.087 porcji obiadowych.

Podobną działalność rozwinęły również pozostałe okręgi i oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża.

Kontyngenty spirytusowe

W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja w sprawie nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym. W obradach brali udział przedstawiciele ministerstwa skarbu i monopolu spirytusowego oraz delegacji zainteresowanych zrzeszeń gospodarczych, a więc związku organizacyj rolniczych, rady naczelnej górzeli rolniczych i przemysłowych, związku fabryk wódek i in. Projektowana zmiana ustawy o monopolu spirytusowym idzie w kierunku zastąpienia dotychczasowego systemu jedno-kontyngentowego, dwukontyngentowego, tzn. spirytusu konsumcyjnego i technicznego.

Kto wygrał?

W 20-y m dniu ciągnięcia, 5-ej klasy 24-tej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

po 5.000 zł. na N-ry 17565 80329 148434.

po 3.000 zł. na N-ry 9271 60190 93315 110334 111314 123978.

po 2.000 zł. na N-ry 2841 7902 30906 32530 36634 41174 64413 77065 80357 82669 108592 120042 124337 127890 134081 137284 142543 152279.

po 1.000 zł. na N-ry 767 2555 8018 11818 28661 27059 27389 27440 34717 35086 41611 44430 46815 69199 84664 89146 99939 102509 106734 109960 113689 119652 132064 136070 139896 153627 158479.

Po 500 złotych na n-ry: 371 475 764 684 2929 4440 4696 4887 6858 9085 9054 9821 10612 11445 12450 13276 14071 15328 16389 17424 17750 17824 18836 19266 20568 20929 20954 22372 22476 22632 24622 24726 24985 26225 27243 27262 28095 29008 30200 31095 31048 31195 32235 33349 33129 34189 35086 35553 38520 38561 38824 40867 43512 44339 44128 45229 49148 49699 52643 52669 54113 56273 56764 57190 60220 64225 64530 64925 64998 65468 66313 71820 72038 72557 73639 74117 74255 74556 75826 75908 78913 79701 81220 82506 82237 83504 84096 85718 86927 87801 89651 91101 96542 97205 97841 98412 99888 100064 100717 102766 104172 104636 106436 106436 106594 108665 109902 109432 110498 110566 110743 110823 1111140 111997 114942 115385 117231 118596 119031 121437 122545 123157 128808 129760 131645 131819 132599 133243 133290 133594 134462 135007 135630 136238 138278 137411 138368 138773 139845 140054 141056 142675 142874 143782 146109 147181 148593 148605 151272 151401 154351 154607 155099 155542 156216 156372 156285 157975 159396 159438.

KRONIKA

piątek
8
kwietnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Celestyna

Piątek Amanejusza b.

— Nocny dyżur aptek: W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 13 b.m. włącznie apteka „Pod Orlem”, Rynek Staromiejski, Na Bydgoskim Przedmieściu apteka Zaleskińskiego, ul. Mickiewicza (od godz. 10-ej wiecz.) Na Mokrem apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki.

Repertuar Teatru.

Czwartek 7 bm. godz. 20 „Para nie para”

Piątek 8 bm. godz. 20 „Para nie para”

Piątek, 8. IV. godz. 20 „Para nie para”

Sobota, 9. IV. godz. 20 „Para nie para”

Repertuar kin.

Palace — „Rok 1914” z Jadwigą Smosarską

Światowid — „Jej Eksceleńca Miłość”

Mars — „Powrót do życia”

Lux — „Zabójstwo w hotelu”

Corso — „Ludzie areny”

MARS Kinoteatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Królewska para kochanków

Janet Gaynor i Charles Farrell

w potężnym dramacie „Foxy” p.

POWRÓT DO ŻYCIA

NOWY YORK, SAN FRANCISCO, SZANGHAI i WYSPY HAWAJSKIE oto miejsca potężnej akcji tego wspaniałego filmu.

Nadto: DOSKONAŁY NADPR.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.30 (zyski dochód przeznaczony na dalszą budowę „DOMU ŻOŁNIERZA”)

Szczur w śmietanie

Zza kulis „Deutsche Wirtschaft”

W dniu wczorajszym w wydziale karnym sądu okręgowego dla spraw uproszczonych, odbyła się rozprawa przeciwko kierownikowi Centralnej Mleczarni na Mokrem Fr. Moenke-emu, oskarżonemu o przekroczenie przepisów sanitarnych.

W czasie ub. Zielonych Świątek utopił się w basenie z śmietaną szczur. Oskarżony, jako kierownik mleczarni kazał szczura wyrzucić, a śmietanę zamiast wylać, przerobić na masło. Dalej zarzuca mu akt oskarżenia, że zezwał na przetrzymywanie mleka w nieczystych i zardzewiałych kotłach. Mleko to następnie sprzedawano publiczności.

Sądził sprawę sędzia Nawrocki, oskarżał prokurator Walecki, oskarżonego bronił adv. Kurzętkowski.

Oskarżony do winy się nie poczuwa. Kierownictwo tej mleczarni objął w kwietniu ub. r. Staniem jego było doprowadzenie mleczarni do należytego porządku. O tem, że szczur utopił się w śmietanie i że on rzekomo kazał szczura wyrzucić i śmietanę przerobić na masło, dowiedział się w kilka tygodni później.

Sw. posł. Sroczyński zeznał, że w czasie lustracji mleczarni zastał tam duże nieporządki. O utopionym szczurze dowiedział się od robotników.

Świadek Bajkova, była zarządczyni jednego z oddziałów, zeznała, że o utopionym szczurze mówił jej robotnik Jaśkowski, zaraz w Zielone Świątki, że szczur wyjęto i zrobiono masło.

Przewodniczący: — „A czy dużo było szczurów?”

Świadek: — „No, szczurów nie znalazłam, ale myszy znajdowałam w śmietanie (?)”

Świadek Jaśkowski opowiada, że szczura widział wymaczanego w śmietanie przed psią budą, ale kto go z kotła wyrzucił, tego nie wie.

Ciekawe były zeznania rzeczoznawcy dr. Skowrońskiego, który stwierdził, że mleko w Toruniu jest najgorsze.

Prokurator popiera w całości akt oskarżenia i wnosi o ukaranie oskarżonego w granicach ustawy.

Po przemówieniu obrońcy sędzia zapowiedział ogłoszenie wyroku w czwartek o g. 12.

Z teatru

— „Para nie para”. Dzisiaj we czwartek 7 bm., jutro w piątek 8 bm. i w sobotę 9 bm. o godz. 20 tryskająca humorem i dowcipem komedia w trzech aktach Zygmunta Kaweckiego pt. „Para nie para”. Role główne kreują reżyser Ryszard Wasilewski i Aleksandra Królikowska w świetnym otoczeniu pp. Hanieckiej, Pawłowskiej, Cedzyńskiej, Jaworskiego, Leniewskiego, Hańczi i Jaronia.

Pomorski drużynowy bieg na przełaj o puchar „Dnia Pomorskiego”

Redakcja naszego pisma organizuje wielki pomorski drużynowy bieg na przełaj o puchar „Dnia Pomorskiego”, który odbędzie się w r. b. w pierwszej połowie maja. Bieg odbywać się będzie corocznie w tym czasie na trasie 5-ciu kilometrów.

Puchar wędrowny „Dnia Pomorskiego” przechodzi w własność drużyny po trzykrotnym zdobyciu. — Puchar

„Dnia Pomorskiego” zdobywa drużyna, która osiągnie najmniejszą ilość punktów.

Dla zawodników w biegu jednostkowym przeznaczyła redakcja około 40 nagród.

Bliższe szczegóły, jak również regulamin biegu podamy w następnych numerach.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem „Dnia Pomorskiego” „Drużynowy bieg na przełaj” do dnia 4 maja r. b.

Wiadomość o organizowaniu corocznego Wielkiego Pomorskiego Biegu na przełaj wywoła w sferach sportowych niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

W imię miłości bliźniego
Święcone dla ubogich parafii św. Jana

W Wielką Sobotę przed poł. odbyło się tradycyjne święcone dla biednych par. św. Jana. Uroczystość rozpoczęła się pięknym i serdecznym przemówieniem przewodniczącej p. Kurzętkowskiej która życzyła przy nadchodzących świątach wszystkim ubogim wszelkich łask Bożych.

Następnie zwrócił się do zebranych ks. wik. Goga, podnosząc zarazem zasługi Pań Mił. około urządzenia święconego, poczem poświęcił przygotowane dary składające się z kielbasy, słoniny, chleba, strucla, mąki, kawy, cukru, grochu lub makaronu, jajek i mydła. — Dzieci otrzymały słodycze. Nastrój panował serdeczny, radość i wdzięczność malowały się na twarzach, że pomimo ciężkich czasów tak suto zostali obdarowani. Obdarzono 110 rodzin, 90 osób samotnych i 10 najbardziej potrzebujących z Dębowej Góry. Chorym panie osobiście do domu święcone zaniosły.

Na urządzenie święconego zużyto 100 kg. wędlin, 100 kg. słoniny, 100 kg. kawy, 75 kg. grochu, 50 kg. makaronu, 100 kg. kaszy, 115 kg. cukru, 200 kg. mąki żytniej, 5 i pół cent. mąki

pszennej, 450 jaj, 200 kaw. mydła.

Fundusze na zorganizowanie święconego czerpano w głównej mierze z kwes. przed kościołem i we Wielki Piątek w kościele, które dzięki hojnej ofiarności naszych parafian przyniosły 516,80 zł. Pozatem otrzymało Stow. przez Radę Miejscową Stow. Pań Mił. z Województwa 75 zł., z Starostwa kraj. 150 zł., z Magistratu 60 zł. Dary w naturze ofiarowali łaskawie: p. Kentzer z Lipniczek 75 kg. grochu, Fmy Roloff 20 f. słoniny, 10 f. kielbasy, Rucki t. Rynek 15 f. kielbasy, Lipiński 20 f. kielbasy, Araczeński 30 p. kawy, 10 p. makaronu, Koenig 10 kg. karmelków, Młyn Lubicki 25 kg. mąki pszen., Śliżewski 30 mniejszych strucl, Jalszyński 10 dużych strucl, Maćkowiak 75 kg. mąki pszen., cukier do strucl ofiarowały fmy: Kłopotki, Szymański, Bristol, Pomorzanka. — Władzom, oraz wszystkim, którzy złożyli ofiary dla naszych biednych, p. mec. Tempskiemu za łaskawe oddanie nam lokalu na święcone, składa serdeczne podziękowanie Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo par. św. Jana Kurzętkowska, Zapalowska Junkowa.

Z miasta

— Wczoraj... Po kilku słonecznych pięknych dniach niebo nagle przysłoniło opońszarych chmur, a w nocy na środek zerwała się bardzo silna wichura, której towarzyszył dość silny deszcz. W ciągu dnia wczorajszego znacznie się ochłodziło. Na ulicach zauważyć można było znowu płaszcz zimowe i futra, które przemiłe nasze torunianki zamieniły w ostatnich już dniach na bardzo gustowne wiosenne płaszczki i kostiumy. Sprawdziło się przysłowcie: „kwiecień plecień, wiać przeplata, trochę zimy, trochę lata”.

— Podziękowanie. Z okazji pogrzebu mego ojca s. p. Ksawerego Klossowskiego, spiesznie złożyłem głębokie podziękowanie wszystkim — którzy raczyli okazać mi współczucie w tej bolesnej dla mnie chwili, przez wzięcie udziału w pogrzebie. Specjalnie zaś z głębi serca składam Bóg zapłać czcigodnemu księdzu kapelanowi Kroczkowi za wszystko, co w tych smutnych okolicznościach dla mnie uczynił. — Klossowski, kdr. ppor. dypl.

— Reunion. Komitet pop. Teatru urządza w sobotę 9 bm. w salach Dworu Artusa Wielki Reunion (dancing bridge) zapraszając uprzejmie miłośników Teatru naszego na to swobodne zebranie towarzyskie. Dla szanownych gości amatorów bridge przygotowuje się zaciężną salę lustrzaną, amatorem tańca zaś przegrzywać będzie na wielkiej sali doskonała orkiestra 63 pp. Początek o godz. 18. Wstęp 2 zł. Młodzież akademicka i absolw. szkół podchorążych 1 zł. (2729)

— Baczność Podof. Rezerwy koło Toruń! Zebranie miesięczne w czwartek dnia 7 bm. o godz. 19.30 w lokalu Strzelnicy przy ul. Przed-

zamecznej. Z pow. zjazdu w Warszawie, który się odbędzie 10 bm. oraz innych ważnych spraw liczny udział kolegów pożądanym. Niezrzeszonych dotychczas podof. rezerwy serdecznie zapraszamy w grono nasze. Zarząd. (2719)

— Z Towarzystwa Opieki nad żebrakami. W ubiegły wtorek odbyło się zebranie Towarzystwa Opieki nad żebrakami. Po wysłuchaniu sprawozdań, z których wynika, iż w roku ubiegłym rozdano między żebraków kwotę 6.000 zł. dokonano zmiany statutu. Ponadto powzięto uchwałę, ażeby wszcząć akcję propagandową w kierunku skupienia w szeregach Towarzystwa całego miejscowego kupiectwa. W końcu wybrany został nowy zarząd Towarzystwa w następującym składzie: pp. Jan Michalek prezes, Franciszek Brzeski, sekretarz i Januskiewiczowa skarbniczka.

— Zona zaginęła. Dnia 29 marca rb. opuściła mieszkanie Jadwiga Czarnecka lat 32 mężatka, zam. przy ul. Piekary 23. Ponieważ do dnia wczorajszego nie powróciła, męża zawiadomił policję, która wszczęła poszukiwania.

— Dzisiaj o godz. 20 w malej sali Strzelnicy zebranie organizacyjne chóru mieszk. przy kościele garnizon., na które zaprasza się wszystkich miłośników śpiewu. (2720)

— Nagły zgon dziecka. W poszukiwaniu za pracą przybył w dniu wczorajszym z Fordona do Torunia robotnik Stefan Sokolowski z żoną i 3 miesięcznym dzieckiem. Nie posiadając gotówki, udał się z żoną i dzieckiem na stację kolejową Toruń-Miasto do poczekalni 4 klasy, by tam spędzić noc. Krótko po godz. 2 w nocy dziecko nagle zmarło. Zawez-

STRUMYKOWA 3

LUX

Kino dźwiękowe

Niebywała sensacja! Pierwszy raz w Polsce! Przed innymi wszelkimi miastami. Według najpoczytniejszej dziś powieści kryminalno-sensacyjnej Earl Derf Biggers ze słynnym detektywem Charlie Chan

„Zabójstwo w hotelu”

W roli głównej WAR ER GLAND znany z filmu „Kłątwa rodu mandarynów” i „Tajemnicza śmierć”.

Dreszcz grozy! Podziw! Zachwyty! Rew. lacyjny film, odstanający szesnastą kartę z życia najwybitniejszego towarzysza Stanów Zjedn.

Ceny: łoża 1.80, 1. m. 1.30, 11. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 3, 5, 7 i 9.

Sytuacja na Wiśle

Przybór wody na Wiśle pod Toruniem trwa w dalszym ciągu. W ciągu dnia wczorajszego poziom wody wzrósł do + 3.40, podczas gdy we wtorek zanotowano + 2.98. Zalaniu uległa już część Nadbrzezia. Pod wodą znalazły się również tereny niżej położone na lewym brzegu Wisły.

Przybór wody potrwa przypuszczalnie aż do niedzieli, w którym to dniu spodziewana jest kulminacja.

Z zebrania Sokola

W sali Dworu Artusa odbyło się w ub. wtorek kwartalne zebranie gniazda sokolego Toruń I. Na wstępie zebrania uczczono przez powstanie trzech w ubiegłym kwartale zmarłych członków gniazda.

Sprawozdanie z działalności gniazda w ub. kwartale przedstawił prezes dr. Skąpski. Po wysłuchaniu sprawozdań omawiano sprawę udziału w obchodzie 3 maja oraz sprawę wyjazdu na zlot sokolów w Pradze, Czechosk.

Omówieniem szeregu spraw wewnętrznych zakończyło się zebranie. Po zebraniu odbyła się wspólna herbatka, w czasie której wzajemnie dzieleno się jajkiem.

wane pogotowie odwiozło dziecko do kostnicy szpitala.

— Zgony. Dnia 6 bm. zmarli w Toruniu Marja Bobkowska z d. Hedloh ur. 1849, Wanda Herberg z domu Fiedler ur. 1886, Franciszka Murawska z d. Chrzanowska ur. 1862, Fritz Heise ur. 1872.

Wieczory teatralne

„Para nie para”
Komedja w 3 aktach
Zygmunta Kaweckiego

Komedja ta Kaweckiego należy niewątpliwie do lepszych utworów teatralnych leższego autoramentu naszej literatury. Autor zna scenę, widza; wie, za który podjąć szuureczek, by wywołać śmiech, a nie żałuje też momentów sentymentalnych. Pan Semilski „Don Juan” męskiego rodzaju w rozwiniętym gatunku pierwszej klasy poślubił, bo wyjątkowo pokochał na dłuższą, „donjuankę” w spódnicy, znacznie mniej na oko skomplikowaną, ale zbudowaną z tych samych elementów psychicznych. Naturalnie, ponieważ dwa bieguny równe, odpychają się, następuje konflikt, który zapowiada się groźniej, niż jest w rzeczywistości. I tutaj zachodzi pewien duży zgrzyt, jakimś nieporozumieniem między aktem pierwszym, a drugim. Akt pierwszy przeprowadzony i zarysowany psychologicznie poważnie, a nawet reżysersko (p. Wasilewski) z punktacją komedji nastrojowej, kończy się fortissimo potę, aby zejść do farsy w akcie drugim. P. Semilski, który zaczyna grę na serio nad wycho-

waniem żony, w akcie drugim sam staje się bohaterem farsowym i sam potrzebuje nauki życiowej. Dostał się w młyn miłostek kobiecych, ucieka przed nimi, by w akcie trzecim wpaść w ramiona dla siebie najodpowiedniejszej własnej, a głupiej żony. Czyny to w atmosferze sentymentu a nawet łezki, nie wiemy tylko, czy żałuje, tego, co było, że było, czy, że się już skończyło. Trzeba raz usiąść przy domowym ognisku i zacząć żyć spokojnie, czy potrafią oboje, sądzi, że tak, bo szkoła życia zawsze na coś się przyda.

Komedja jednym słowem bardzo interesująca, chociaż niejednolita w nastroju, zabawna i miła, wymaga jednak gry skoordynowanej i dobrego opracowania pamięciowego. Niestety nasz teatr pracuje w warunkach ponad wszelką możliwość, nie więc dziwnego, że na premierze akcja się mocno rwała, niektóre dowcipy zanikały zupełnie, nieporozumienia z budką suflera bardzo liczne; są to niedociągnięcia premierowe, które następne przedstawienia usuną napewno.

Z wykonawców na pierwszy plan wysuwa sam autor p. Semilskiego (Wasilewski), rola niełatwa, gdyż niejednolita, wymaga dużego wysiłku i walorów osobistych. I jedno i drugie

dopisało p. Wasilewskiemu, możeby przydało się więcej lekkości i żywości, o czym ciągle się w komedji mówi.

P. Królikowska w sezonie obecnym rozszerzyła z powodzeniem swoje emplot, była wdzięczna i miła, gdyby tak można jeszcze w głosie opanować nadmierny liryzm. (Panie nie były zadowolone z doboru barw sukni aktu II i III). Rola ta świadczy o sumiennej pracy nad sobą artystki.

Z ról drugoplanowych najlepiej spisywali się p. Jaworski, a zwłaszcza doskonały p. Leniewski, prawdziwy fujara i niedołęga życiowy, zupełnie poprawny i interesujący p. Hańcza i Jarań.

Z pań p. Chaniecka poruszała się na scenie z wielką swobodą, p. Cedzyńska (zawodziła pamięć), natomiast nie mogła zgodzić się z uchwyceniem roli przez p. Pawłowską, robiła zupełnie niepotrzebnie zwłaszcza w akcie pierwszym apaszkę, zamiast dźwięczną lekkomyślną i ekscentryczną.

Dekoracje miłe p. Bacinińskiego. Całość sztuki i gry warta zobaczenia, napewno widz wyjdzie zadowolony, będzie mógł i podumać i zabawić się miło.

S. R.

Chelmża

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. W ubiegły wtorek przewodniczący p. Komowski zagał posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 20 radnych.

Na wniosek radnego p. Litkowskiego odczytano odczytanie protokołu z rewizji Komunalnej Kasy Oszczędności z powodu braku bilansu. — Z kolei przewodniczący przyjął od radnego p. Brzuskiewicza usprawiedliwienie z nieuczestniczenia na zebraniu Komisji finansowo-administracyjnej.

W punkcie I-ym i III-cim podał radny p. Litkowski sprawozdanie kasowe rewizji Głównej Kasy Miejskiej za marzec, zamykające się zapasem gotówkowym 41,104,28 zł. oraz protokół nadzwyczajnej rewizji Głównej Kasy Miejskiej z dnia 24 III 32 r., z którego wynikało, że zapas gotówkowy wynosił 12,790,83 zł.

W miejsce p. Wojciechowskiego, który nie przyjął urzędu zastępcy sędziwego rozjemczego, powołała Rada Miejska jednogłośnie na to stanowisko nauczyciela p. Doleckiego.

W myśl par. 33 instrukcji kasowo-rachunkowej, wybrała R. M. Komisję szacunkową, w skład której weszli pp. Muzalewski, Domżański, Litkowski, Chrzanowski, Olszewski Br., Cymbrowski i inż. Zagrocki.

W punkcie 6-ym Rada Miejska upoważniła Magistrat do zaliczkowego wydatkowania kwot, potrzebnych na zatrudnienie bezrobotnych przy targowisku.

W ostatnim punkcie burmistrz p. Kurzątkowski referował sprawę wydatkowaną przez Magistrat kwot (subwencje dla Parafii Komitetu), które dotychczas nie mają pokrycia. — Rada Miejska zaakceptowała uchwałę Kol. Magistratu z dnia 23 III 32 r., upoważniając Magistrat do zaliczkowego wydatkowania sum na zwalczanie bezrobocia oraz pokryć takowe z oszczędności budżetowych na 1931-32 i 1932-33 r.

Przed zakończeniem posiedzenia zakomunikował przewodniczący R. M., że z okazji 25-lecia pracy społecznej i samorządowej jakie p. burmistrz Kurzątkowski obchodził w dniu 1. kwietnia br. delegacja złożyła Solenizantowi życzenia oraz wręczyła upominek.

Wzruszony dowodami pamięci, podziękował p. burmistrz Kurzątkowski za okazaną życzliwość.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Szosa wiodąca z Chelmży do okolicznej wioski Skąpe stała się w ostatnią niedzielę świadkiem nieszczęśliwego wypadku. Z kościoła przejeżdżał do wspomnianej wioski mieszkaniec jej p. B. w towarzyszywie żony. Ze strony Chelmży przejeżdżał rowerzysta, sygnalizując dzwonkiem, by torować sobie drogę wśród gromadek, zdążających z kościoła. Koń wiozący pp. B. ułaski się dźwięku dzwonka, uniósł powózek w przydrożny rów, wpadając równocześnie na idącego drogą p. Góreckiego z Dziemion. — Właściciele powózki wypadli, ponosząc ogólne obrażenia cieleśne. Przejeżdżający przypadkiem wójt gminy Skąpe p. Paczkowski odwiózł drugą ofiarę wypadku, Góreckiego do Lecznicy w Chelmży. Górecki odniósł poważne obrażenia oraz złamanie żeber.

— **Tragiczna śmierć dziecka.** Onegdaj na Chelmińskim Przedmieściu niejaki Klepaczek z Kamlearek wjechał wozem w grupę bawiących się dzieci, z których Natalia Krusińska przejechana przez głowę poniosła śmierć na miejscu.

Brodnica

— **W serdecznej podzięk.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Kolo Brodnica składa serdeczne Bóg zapłać za hojnie ofiarowane dary na „święcone” dla biednych dzieci i starców P. Dr. Siudowskim z Przydatków, Maciejewskim z Cieląt, Jaworskim z Augustowa, Budom — Brodnica, p. Skwarskiemu — Brodn., p. Smoczyńskiemu — Brodn., p. Zaleskiewiczowi Brodn. oraz wszystkim członkiniom.

— **Straż Graniczna gremjalnie stanęła w szeregach L. O. P. P.** Dnia 1 kwietnia w kancelarii Inspektoratu Straży Granicznej odbyło się organizacyjne zebranie Koła L. O. P. P.

Zebranych oficerów i szeregowych powitał inspektor Straży Granicznej p. maj. Brazuiewicz, wygłaszając zarazem wstępne przemówienie.

Przewodniczącym zebrania jednogłośnie wybrano p. maj. Brazuiewicza a sekret. st. straż. Kuźnickiego Tomasza. Do Koła L. O. P. P. przy Inspektoracie Straży Granicznej przystąpiło 228 członków. Zarząd wybrano w następującym składzie inspektor Brazuiewicz Leon — prezes; podk. Gruchała Stanisław — wiceprezes, sekretarz st. straż. Goliński, skarbnik st. przod. Tuchlin. W skład Kom. Rew. weszli: st. strażnik Woźniak, st. straż. Kuźnicki i st. strażnik Magalski, jako członkowie, oraz st. straż. Bak i st. straż. Kaczmarek, jako zastępcy. — Delegatem do Pow. Komitetu wybrano p. insp. Brazuiewicza, zastępcą delegata p. podk. Gruchałę.

Uczucie hańby przewyciężyło uczucie macierzyństwa

Niezwykłe perypetje 6-miesięcznej Marianny Trzeciakówny

W nr. 75 naszego pisma podaliśmy wiadomość o wypadku dowiepnego pozbycia się przez wyrodną matkę swego 6-miesięcznego dziecka, które „przez grzeczność” dostało się w ręce niej. **Marjanny Masłowskiej** z Nakła.

Porzucone dziecko, po przesłuchaniu Masłowskiej umieszczone w przytułku św. Florjana. Cała ta historia pozornie na tem się zakończyła i jak tysiące innych poszłaby rychło w niepamięć, gdyby nie zwezaję policji śledczej, polegającej na skrupulatnem sprawdzaniu wszystkich faktów, bez względu na wiarygodność osób składających zeznania.

Otóż jak wykazały dochodzenia, matką dziecka rzeczywiście nie jest Marjanna Masłowska, tylko niej. **Aniela Trzeciak** z Ogorzeli (pow. Chojnice). Cała jednakże tragedia w tem, że **Aniela Trzeciakówna**, jest najzupełniej identyczną osobą z ową... **Marjanną Masłowską**.

Trzeciakówna vel Masłowska przyeślęta do muru, że łzami w oczach opisała całą komedję, jaką odegrała celem pozbycia się swego dziecka.

W dn. 28 grudnia 1931 r. powiła Trzeciakó-

wna w klinice położniczej m. Łodzi córeczkę, którą ochrzczono imionami: **Marjanna, Teresa**. Dziecko zostało w klinice, — ona poszła na służbę, zarabiać na chleb powszedni. Po kilku miesiącach dyrekcja Opieki Społecznej m. Łodzi zawezwała matkę celem odebrania dziecka i umieszczenia w domu rodziców w Ogorzeli. Na podróż wręczono jej 25 zł.

Nieszczęsna matka, obarczona kwilącym niemowlęciem, wybrała się w podróż. Na stacji w Bydgoszczy powodowana wstydem i obawą przed rodzicami, decyduje się na krok — **jak na matkę — niesłychany**. Postanawia pozbyć się córeczki podstępem. Z tym zamiarem idzie na posterunek policji, podając się za Masłowską opowiadając zmyśloną historję otrzymania dziecka od jakiejś przygodnej kobiety — i uszczęśliwiona bezpieczeństwem swego maleństwa i własną swobodą udaje się do domu rodziców.

Niestety po kilku dniach powyższa afera wyszła na jaw — Trzeciakówna zmuszona będzie prawdopodobnie odebrać dziecko z zakładu, pozbawiona — stanie przed sądem za wprowadzenie władzy w błąd.

PODGÓRZ

— **Podziękowanie.** Komitet parafjalny pomocy bezrobotnym otrzymał od korpusu oficerskiego d. pom. ar. 30 zł., za którą to ofiarę składa się publiczne podziękowanie.

— **Czy Podgórz uzyska własny dworzec?** Dziwne to, lecz prawdziwe, że Podgórz jako miasto nie posiada dotychczas własnego dworca, mimo że leży tuż przy linii kolejowej do Bydgoszczy i Inowrocławia. Sprawą tą zajmowano się już dawniej, skończyło się tylko na planach i szkicach, według których w czasie obecnym dworca budować nie można. — Magistrat wysunął obecnie inną koncepcję. Stacja Kluczyki, położona na gruncie podgórskim, choć odległa od centrum miasta, ma zostać dworcem Podgórza. Dyrekcja kolei nie robi specjalnych przeszkód, o planie tym rozstrzygnie Rada Miejska.

— **O uporządkowanie tunelu kolejowego.** Tunel, który prowadzi z centrum Podgórza ku nizinom nadwiślańskim, pozostawia bardzo wiele do życzenia, a władze kolejowe powinny się specjalnie tą sprawą zająć, gdyż są nietylko do tego powołane, lecz nawet mają obowiązek utrzymania tego posażu w należytem porządku.

Publiczność skarży się na brak oświetlenia. Ze w egipskich ciemnościach nie zdarzył się jeszcze żaden wypadek, to należy dziękować chyba Bożej Opatrzności. Kamienie, podpierające wiadukt od strony Wisły, wymagają ko-

niecznej i bezzwłocznej naprawy. Również droga, wiodąca od tunelu, nie ma należytego utrzymania. Niewątpliwie sprawę tę władze kolejowe pomyślnie załatwią, gdyż wymaga tego interes publiczny.

— **Czyszczenie filtrów wodociągowych.** Ponieważ od kilkunastu lat nie przeprowadzono czyszczenia filtrów żwirowych, Magistrat przystąpił obecnie po uzyskaniu analizy wody do ich czyszczenia. Prace rozpoczęto w ub. poniedziałek.

— **Sprawa b. pomnika niemieckiego.** Z dumą sterczy w rynku przed Browarem Pomorskim cokół, jako symbol germanizmu. 12 lat odzyskanej wolności minęło a nie zdołano go jeszcze usunąć. Były różne projekty, jak np. postawienia na cokole figury Matki Boskiej. — Więcej odpowiadał projekt postawienia pomnika żołnierza polskiego. Utworzył się w ub. r. nawet komitet z p. nac. poczty Szpica na czele. Z wszech stron komitet miał poparcie, nie znalazł go tylko w Magistracie, który wówczas uniemożliwił dalsze prace komitetu, bo jak można było czynić wydatki, jeśli nie było się pewnym, że główny materiał granitowy zostanie oddany komitetowi. Mówią ludzie, że niektórzy bali się być zdradzeni przez wydobytą niemiecki akt erekcyjny jako wielcy fundatorzy byłego symbolu germanizmu. Ciekawe, jakie stanowisko zajmie Rada Miejska wobec wniosku radnego p. Tańskiego.

CHELMNO

— **Walne zebranie Straży Pożarnej.** W ub. poniedziałek w lokalu p. Gołębińskiego, zagał naczelnik p. Ciżmowski walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej Chelmno, witając przedstawicieli władz p. burm. Hądzlika, sekret. star. Makowskiego i sekret. polic. Luthra. Po odczytaniu porządku obrad przez drh. sekretarza Riedla, wybrano jednogłośnie marszałka walnego zebrania p. burm. Hądzlika. — Do komisji rew. wybrano przez aklamację drużów Jakubowskiego i Wildenhaina oraz pp. sekretarzy Luthra i Makowskiego. W międzyczasie przybył p. starosta Ossowski, serdecznie przywitany przez obecnych i marszałka walnego zebrania.

Obszerne sprawozdanie z działalności Straży zdał sekretarz i skarbnik Riedel. Po sprawozdaniu z działalności przemówił do zebranych marszałek, dziękując strażakom za ofiarną i bezinteresowną pracę dla dobra miasta i pow. wnosząc okrzyk na cześć Straży chelmińskiej, poczem uczczono przez powstanie z miejsc i chwilę milczenia zmarłych członków. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik Riedel.

Sprawozdanie z rewizji ksiąg i kasy zdał lustrator Makowski, stawiając wniosek o udzielenie absolutorjum, które zostało jednogłośnie udzielone.

Z kolei nastąpił bardzo podniosły i uroczy-

Nakoniec uchwalono, aby uformować w Kościele dwie sekcje a) gazową, b) lotniczą. Dowiadujemy się również, iż przy 67 pp. powstały 2 Kola L. O. P. P., a mianowicie Koło oficerów i podoficerów. Z radością witamy przedstawicieli Armii czynnej i Straż Graniczną w szeregach L. O. P. P. Bliższą jest chwila, kiedy całe społeczeństwo znajdzie się na jednej platformie obrony i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Wąbrzeźno

— **Z życia Ochotn. Straży Pożarnej.** — Ub. niedzieli odbyło się roczne walne zebranie ochotniczej Straży Pożarnej przy udziale wszystkich prawie członków Straży.

Zebranie zagał prezes p. burmistrz Schwarz, witając wicestarostę p. Cwinarowicza oraz członków. Po odczytaniu przez prezesa porządku obrad, przemówił wicestarosta p. Cwinarowicz, życząc Straży pomyślnych obrad. Następnie sekretarz p. Redlak odczytał protokół z ost. walnego zebrania.

Marszałkiem obrano wicestarostę p. Cwinarowicza, na sekretarza powołano p. Redlaka. Z kolei nastąpiły sprawozdania z rocznej działalności poszczególnych członków zarządu. Sprawozdania składali kolejno: prezes p. burmistrz Schwarz; naczelnik p. Pokorowski; sekretarz p. Redlak; skarbnik p. Radziwiński Jan; gospodarz p. Pawlecki; sikawkowy p. Murawski; w imieniu komisji rewizyjnej sprawozdanie i protokół lustracyjny złożył p. Kamrowski, który równocześnie prosił walne zebranie o udzielenie skarbnikowi absolutorjum.

W skład nowego zarządu wchodzi: prezes p. burmistrz Schwarz, I wiceprezes — naczelnik p. Pokorowski (z urzędu), II wiceprezes p. Wietrzyński, sekretarz p. Redlak (ponownie); skarbnik p. Detlaff. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp.: Gronowski, Dylewicz i Nowicki. Na sikawkowego obrano ponownie p. Murawskiego. Do poczty sztandarowej obrano pp.: Majewski, Samulski i Kuligowski jun. W skład Sądu Honorowego wchodzi pp.: Bardon, Gronowski i Nowicki. Urząd trebaczy otrzymali pp.: Kuligowski jun., Witkowski i Wiśniewski jun.

— **Organizacyjne zebranie Powiatowego Koła LOPP.** W dniu 3 bm. w sali sejmikowej odbyło się organizacyjne zebranie Powiatowego Koła LOPP pod przewodnictwem dotychczasowego komisarza p. Cwinarowicza.

Sprawozdania komisarycznego zarządu złożył pp.: komisarz Cwinarowicz i zast. komisarza Pokorowski. — Sprawozdanie z prac szkolenia w Obronie Przeciwgazowej złożył instruktor powiatowy p. Zajac.

W powiecie wąbrzeskim istnieje 70 Kół LOPP z 3020 członkami. W skład nowego zarządu powiatowego wchodzi: p. starosta Kalkstein, zast. starosty p. Cwinarowicz, p. sekret. Pokorowski, p. Merk, nauczyciel p. dr. Piotrowski, p. burm. Schwarz, delegat p. Dzierżogowski i p. red. Alfons Szczuka. Poza tem wchodzi do zarządu: inspektor p. Matuszkiewicz, por. p. Kuliszewski i ref. wojsk. p. major Bigocki. Z urzędu wchodzi prezesi Powiatowego Koła LOPP z Wąbrzeźna i Kowalewa Policyjnego Kola LOPP. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp.: H. Reiskówna, p. nac. sekret. Wydz. Pow. Kurzyński, dyr. Ledwochowski — a jako zastępcy pp.: Fenski i Czerniak. — Instrukctorem powiatowym jest p. Zajac. Delegatami zostali p. starosta Kalkstein, zast. star. p. Cwinarowicz, Pokorowski i Zajac.

Programy radiowe

Piątek 8 kwietnia 1932 r.

Warszawa 11,20 Kom. met. 11,45 Przegląd Prasy. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Plyty, 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,35 Gitary hawajskie; 14,45 Czajkowski: Koncert skrzypcowy w wykonaniu Br. Hubermana (plyty) 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śred. (dział „Historja”) „Miasta w dawnej Polsce” wygl. prof. H. Mościcki. 15,45 Giełda oraz kom. dla rybaków. 15,50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura”) „Kraśniński” odczyt II, wygl. prof. K. Górski. 16,10 Plyty gramofonowe. 16,20 Skrz. pocztowa. 16,40 Operowe tercety i kwartety wokalne (plyty). 16,55 Angielski. 17,10 Odczyt z Wilna. 17,35 Koncert ork. mandolinistów. 18,55 Rozmaitości. 19,15 Przegląd roln. prasy zagran. (transm. z Wilna). 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Orkiestra Len Fillisa (plyty). 20,15 Pogadanka muzyczna. 20,30 Koncert europejski w Warszawie (transm. z Filh. Warsz.) Wyk.: ork. fill. pod dyrekcją G. Fitelberga, Z. Żmigród, Fedyckowska (sopr.), E. Bender (bas), H. Sztompka (fort.) I. 1 a) Zarębski-Maklakiewicz: Polonez, b) W. Maliszewski: Poemat symfoniczny „Koniec Boruty”, c) E. Młynarski: Scherzo z symfonii odegra ork. 2. Chopin: Koncert fortepianowy f-moll: odegra z tow. ork. p. Sztompka. II. 3 a) K. Szymanowski: Pieśń Roxany z op. „Król Roger”, b) L. Różycki: Arja Psyche z I aktu op. „Eros i Psyche” odp. p. Żmigród-Fedyckowska. 4. Moniuszko: a) Arja Stońska „O mościwi mi panowie” z op. „Halka” b) Śpiew Skoluby „Ten zegar stary” z op. „Straszny dwór” c) Piosenka Chorążego „Pomne, ojciec waścin gadal” z op. „Hrabina” odpowiada p. Bender. 5) Moniuszko: a) Tańce góralskie z op. „Halka” b) Mazur z op. „Straszny dwór” odegra ork.

sty akt wręczenia odznak za 20-letnią pracę: drh. Ciżmowskiemu, Riedlowi, Leitreiterowi, zaś za 10-letnią pracę drh. Bredefeldowi i Janowi Jakubowskiemu.

Następnie zabrał głos prezes Okręgowy, p. Starosta Ossowski, który w pięknej, głębokiej umiłowaniem wzniosłej idei strażackiej przemówie apelował do drużów o najwydatniejszą dalszą ofiarną pracę dla dobra społeczeństwa, nakreślając równocześnie wytyczne dalszej działalności Straży.

W imieniu odznaczonych złożył serdeczne podziękowanie p. Bredefeld, poczem zabrał głos imieniem miasta burmistrza Hądzlika, zamykając oficjalną część zebrania, po której nastąpiła miła, serdeczna pogawędka, w czasie której wzniesiono szereg toastów na cześć p. starosty Ossowskiego, Hądzlika, Straży Pożarnej itp.

Zaznaczyć należy, że mimo ciężkiej, ofiarnej bezinteresownej pracy Straży Chelmińskiej, która zdobyła sobie ogólne uznanie, społeczeństwo chelmińskie nie docenia należyście mrowych trudów i mozolów Straży chelmińskiej i nie otacza jej dostatecznie moralną i materialną opieką. Straż jako chluba i dorożba miasta winna znaleźć żywszy oddźwięk u ogółu obywateli, jako rekompensatę za gorliwą i ciężką służbę dla dobra społeczeństwa.

— **Postrzelił się dla 100 zł.** W sprawie napadu rabunkowego na Frąckiewicza Józefa, zam. w Siemoniu dochodzeniem ustalono, że napad nie miał wogóle miejsca, lecz został przez Frąckiewicza zmyślony. Frąckiewicz w celu zamaskowania dokonanego sprzeniewierzenia 100 zł., które zainkasował dla swego chlebobodawy za sprzedane pieczywo, zmyślił napad i aby go upozorować właściwie, przestrzelił sobie ucho, browning zaś porzucił w lesie. Frąckiewicza przytrzymał i odstawiono do dyspozycji Sądu Gr. w Chelminie.

Giędy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 6 IV 1932 r.

Żyto suche	25,75—26,00
Pszenica	26,50—26,75
Jęczmień	20,50—21,50
„ browarniany	21,75—24,75
Dwie siewny	20,75—21,75
Łąka żytnia	
„ 65%	39,00—40,00
„ pszena 65%	40,00—42,00
Otręby żytnie	16,25—16,75
„ pszenne	15,00—16,00
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22,50—24,50
Peluszka	26,00—28,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	32,00—34,00
Lubin niebieski	11,50—12,50
„ żółty	16,00—17,00
Koniczyna żółta odtusk.	150—170
„ czerwona	160—210
„ biała	320—460
„ szwedzka	130—150

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

Toruń, dnia 4. IV. 1932 r.

Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną zbior.pom.	180—200
„ „ prima 97%	250—300
„ koniczynę białą	400—575
„ koniczynę szwedzką	170—180
„ koniczynę żółtą	180—200
„ koniczynę żółtą w łuskach	90—100
„ inkarnatkę	85—95
„ przelot	300—320
„ rajgras krajowy	50—60
„ tymotkę	24—26
„ seradela	30—34
„ wykę latową	21—24
„ wieżkę zimową	35—45
„ peluszkę	24—25
„ groch Wiktorja	25—27
„ groch polny	24—27
„ groch zielony	29—34
„ bobik	24—26

„ gorczycę	30—32
„ rzepak	32—34
„ rzepik latowy	35—38
„ łubin niebieski	12—14
„ łubin żółty	16—18
„ siemie lniane	35—40
„ konopie	50—60
„ mak niebieski	75—90
„ mak biały	70—80
„ tatarkę konsumcyjną	20—22
„ proso konsumcyjne	20—23
M. Stępowski; 16.40 Arje w wyk. Galeffi'ego	
Pszenica	—
Gorzycza	—

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 6. V 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dolary St. Zjedn.		8,90—8,88
Belgja		124,45—124,52
Gdańsk		174,35—173,94

Holandja	361,00—360,10
Kopenhaga	
Londyn	33,75—33,59
Nowy York	8,909—8,889
Nowy York telegr.	8,914—8,894
Paryż	35,17—35,08
Praga	
Sztokholm	
Szwajcaria	173,20—172,77
Włochy	46,15—45,92
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,90

Wesoły kacik

NIEPOROZUMIENIE

W symfonji Haydna, tzw. pożegnalnej, genialny kompozytor zastosował żart muzyczny, polegający na tem, iż pod koniec utworu jeden muzyk po drugim odkłada instrument i wymyka się z orkiestry.

Podczas wykonywania tej symfonji w Karlsbadzie, któryś ze stałych bywalców zdrojowiska szepce z pewną dumą sąsiadowi do ucha:

— Tak, tak, nasza woda jest niezrównana w działaniu.

DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID

Dziś i dni następne

Wspaniały przebój, reżyserji JOE MALEA „JEJ EKSCYLENCJA MIŁOŚĆ”

piękny, melodyjny i wystawny romans dwojga osób. W roli głównej Anna BELLA

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dziś i dni następne

Tylko u nas najwybitniejszy dźwiękowiec polski „ROK 1914”

z Jadwigą Smosarską. Uwaga: bilety zniżk. ważne.



W dniu 3 kwietnia br. zmarł

S. p.

STANISŁAW PAŁĘDZKI

był. właściciel majątku Łącznica.

Zmarły był długoletnim członkiem Sejmiku i Wydziału Powiatowego, a ponadto zastępcą przewodniczącego Wydziału Powiatowego powiatu bydgoskiego.

Jako prawy syn Ojczyzny poświęcał wszystkie swe siły dla dobra ogółu i powiatu, a gorliwa praca i gorąca miłość Ojczyzny zjednały Zmarłemu ogólny szacunek.

Cześć Jego pamięci!

Bydgoszcz, dnia 6 kwietnia 1932 r.

Starosta, Sejmik i Wydział Powiatowy Powiatu Bydgoskiego.

Najlepszy patentowy materac wykonuje się z najlepszego materiału krajowego u

EWALD HIRSCH

GDAŃSK, FRAUENGASSE 41

jak również reperacje i obciąganie nowymi sprężynami. Tel. 23122 1344

TORUŃ

LICYTACJA.

We wtorek, dnia 19 kwietnia r. o godz. 10-te rano w magazynie Urzędu Celnego na dworcu Toruń-Przedmieście sprzedawane będą najwięcej dającym za gotówkę: 32 kg. karabinki 6 m/m i wiatrowki, rower używany, 18 kg. woreczki szychowe do cukierków, 15 kg. wyroby fajansowe oraz drobne przedmioty codziennego użytku jako to: używana odzież, bielizna i obuwie. Bliższych informacyj udziela Urząd Celný. W razie niesprzedania towarów w wyżej wyznaczonym terminie, powtórna licytacja odbędzie się dnia 2 maja r. bez osobnego zawiadomienia. 2682 Urząd Celný.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 8 kwietnia o 9 sprzedawac będą przy Prostej 23/25 najwięcej dającym za gotówkę; różne maszyny stolarskie; o 11 u spedytora Sadeckiego patefon, lustra, bufet, fotele, kanapę i inne przedmioty; o 13 przy Kościuszki 31 kanapy, kredensy, krzesła, obrazy, lustra, dywany, stolowiznę alpak., kryształ, różne serwisy, książki i inne; o 14 przy Kościuszki 73 maszynę do pisania, kanapkę, krzesła, tombank, fotele; o 15 przy Kościuszki 62: wóz, konia; o 16 przy Piastowskiej 11: bufet, fotele, kanapę i inne. Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 8 kwietnia br. o godzinie 12-tej u spedytora Sadeckiego sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę: zegar stojący, 2 obrazy. (—) Chrzanowski, komornik sądowy, Toruń, Żeglarska 27.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 22 października 1931 firmę: „Terma” Toruńska Centrala Węglowa, a jako jej właściciela kupca Henryka Kałamańskiego z Torunia. Aleksandrowi Iwaszycowi z Torunia udzielono prokury. 2683 Sąd Grodzki Toruń.

UCHWAŁA. W sprawie podania Toruńskiej Hurtowni Makaronu Spółdzielni z ogr. odp. Toruń Mokre z 23 marca 1932 o odroczenie wyplat wyznacza się na dzień 22 kwietnia 1932 godz. 11 w niżej wymienionym Sądzie pokój 7 termin rozpoznawczy, na który mogą przybyć wierzyciele, celem udzielenia sądowi wyjaśnień. 2584 Toruń dnia 30 marca 1932 r. Sąd Grodzki.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 9 kwietnia 1932 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Pl. 23 stycznia 2/3 o godz. 9,00: 1 samochód osobowy; w Grudziądzu przy ul. 3 Maja 35 o godz. 10-tej: 45 par trzewików różnych; w Grudziądzu przy ul. Groblowej 42 o godz. 12: 1 umywalkę, szafę, 1 karawan, 3 ławy stolarskie, 1 motor elektr., 1 heblarkę, 1 piłę talerzową, 3 trumny; w Grudziądzu przy ul. Pl. 23 Stycznia (Kino Gryl): o godz. 14-tej: 1 lustro duże szlifowane; w Grudziądzu przy ul. Szkolnej 8 o godz. 15,30: 4 kible do mleka, wagę, hodownia, zegar, krzesła, szalkę oszklona. Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 9 kwietnia br. o godzinie 10-tej sprzedawac będą za gotówkę więcej dającym przy ulicy Ogrodowej 23: maszynę do pisania „Orzeł”, głośnik do radja, strzelbę, kanapę, obraz religijny, 4 krzesła, stół z obrusem, etazerkę, dywan, 2 pary firan z ramami i 5 mtr. chodnika. Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 8 kwietnia 1932 r. sprzedawac będą na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającym za gotówkę o godz. 10-tej w Nowej ul. w p. Ziepa: 1 jałowicę. Egzekutor.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wyplat firmie „Dom Konfekcyjny” Hugo Schmechel i synowie Ska. Akc. w Grudziądzu zast. przez zarząd, zastąpionej przez adwokata Kurowskiego udziela się dłużnicze na jej wniosek z dnia 9 lutego 1932 r. po myśl art. 1 i nast. Rozp. Prez. Rp. Pol. z dnia 6 marca 1928 o zapobieganiu upadłości odroczenia wyplat na przeciąg 3 miesięcy. Koszta ponosi dłużnicza. Nadzorcą sądowym mianuje się adwokata Piotra Jazłowskiego w Grudziądzu. Grudziądz, dnia 30 marca 1932 r. Sąd Grodzki.

„Hotel Królewski Dwór”

RESTAURACJA BAR Grudziądz, Rynek 3/4.

NOWOŚĆ! Nowo urządzony bufet NOWOŚĆ! poleca z specjalnych kociolków porcje śniadankowe w różnym wyborze po 90 gr. Obiad z trzech dań włącznie z kawą zł. 1.50. Dobrze piciegnowane napoje po cenach zniżonych. Kuchnia polsko-francuska pod kier. kuchm. warszawskiego.

Karakulowe

palto ze skunksowym kołnierzem sprzedam okazjynie. Hotel „Wiktorja” I. piętro nr. 2. Toruń. 2722

Leżanki

materace, tapczan, tania sprzedam, przerabiam stare. Tapicer, Toruń, Kopernika nr. 16. 2721

Tysiące Chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszury poświęcającej! Adres: **Liszi Apteka.** 1633

BLACHY

cynkowe poleca po najtańszych cenach

P. TARREY

Toruń, St. Rynek 21. Tel. 138. 2599

Magle

do bielizny z zapędem ręcznym i motorowym dostarcza na spłaty Walter Meschke, Gdańsk, Langfuhr Brösenerweg 1. 2255

Uwaga!

Za długi żony mej nieodpowiadam. L piński, Toruń Mokre, Zaulek Dworcowy nr. 7. 2688

Tanie Pończochy Wielki wybór

Jedwab do prania trwały gatunek od 1,95 zł.

Złoty Bemberg p. 6,50, 5,75, 4,50, 3,80, Flor trwały gat. od 0,85.

Wielki wybór pończoch dziecięcych

M. Dalkowska, Toruń, Szeroka 25. 2566

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Sypialnie antyczna, styl Ludwika XV luksus., sypialkę dębowa i orzechowa, szafy, bieliźniarki, łózka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wórkowi do mleka, maszynę do prania, maszyny do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobe, obuwie męskie, damskie, dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny

Grudziądz, ul Narutowicza 15 [22]. 1860

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 1199

Obiady

Kolacje z dwu dań 1 zł.

Kantorowicz

Toruń, Szeroka. 2010

2 parcele budowlane.

Podgórz — Wybudowanie, przy Szosie Poznańskiej Nr. 10 naprzeciw restauracji tano na sprzedaż.

Defektyw

prawno-wywiadowcze biuro „Iksmada”, Toruń, Sukiennicza 4. II ptr. załatwia wszelkie sprawy także familijne. 2601

Kto chce

500 zł. dochodu miesięcznego i dobry stały zarobek zgłosi się Gozakred Lwów. Wałowa 11. 2593

Kupię

wilka lub charta młodego. Zgłoszenia 3—5 Kawiarnia Esplanada Toruń. 2717

Szafy ogniowate

używane, w dobrym stanie, potrzebne w większej ilości. Szczegółowe oferty składać w Redakcji „Dnia Pom.”. 2718

Obiite

obiady

z 3 dań także jarskie

za 90 groszy 2551

W „Niespodziance”

Toruń, ul. Łazienna 13.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dnia 7 bm. o godz. 20-tej

„Para nie para”

Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

W piątek dnia 8 bm. o godz. 20-tej

„Para nie para”

Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 20-tej

„Para nie para”

Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 16-tej

„HULLA DI BULLA”

farsa w 3 aktach F. Arnolda i E. Bacha. Ceny zniżone.

W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 20-tej

PREMJERA

„SZPIEG”

(Zagiew)

Sztuka w 3 aktach

H. Kistemecersa.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Zagadka moskiewska

Przewód sądowy nie rozwił mroków tajemnicy

Stern i Wasiljew skazani na śmierć

Moskwa, 7. 4. (PAT.). W drugim dniu procesu przeciwko Sternowi i Wasiljewowi przedpołudniową rozprawę wypełniło badanie świadków oraz odczytanie wyjątków z dossier procesu kontrrewolucyjnej organizacji Lubarskich z r. 1928. Badanie świadków zmierzało do połączenia sprawy Lubarskich z obecnym procesem.

Po południu odbyła się tajna rozprawa, na którą dopuszczono przedstawicieli ambasady niemieckiej i poselstwa polskiego. W dalszym ciągu po ujawnieniu obrad Stern usiłował odwołać wszystkie zeznania i unieważnić podpisy na protokołach zeznań, powołując się kilkakrotnie na nieeuropejskie metody badania, które mimo nalegań sądu i prokuratora bliżej nie chciał określić.

Prokurator Krylenko w mowie oskarżycielskiej zażądał kary śmierci dla obu oskarżonych.

Obronca Wasiljewa prosił sąd o darowanie życia jego klientowi. Wasiljew w ostatnim słowie oświadczył, że popełnił ciężki grzech wobec swej ojczyzny.

Oskarżony Stern w ostatniej chwili stwierdził, że ponieważ adwokat jego nie broni go, przeto zrzeka się jego obrony jak również i ostatniego słowa.

O godz. 1 w nocy według czasu moskiewskiego sąd udał się na naradę. O godz. 5,35 według tegoż czasu trybunał wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych Sterna i Wasiljewa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Oskarżeni wyrok przyjęli spokojnie.

W motywach wyroku powiedziano m. in., że oskarżeni działali z ramienia partii kontrrewolucyjnej, zorganizowanej w r. 1928 przez obywatela polskiego Wsiewołoda Lubarskiego, który przybył do Moskwy rzekomo w charakterze kurjera dyplomatycznego.

Berlin, 7. 4. (PAT.). Prasa niemiecka obszernie komentuje wyrok w procesie przeciw Sternowi i Wasiljewowi. Socjalistyczny „Abend” twierdzi, że jak widać z nazwiska Lubarski nie jest Polakiem, lecz Rosjaninem emigrantem i jako obywatel sowiecki nie mógł być on ani oficerem.

10 lat ciężkiego wzięcia za szpiegostwo

Warszawa, 7. 4. (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 14 sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący Antoniego Stanisławskiego na 10 lat ciężkiego wzięcia i Michalinę Grot na 3 lata wzięcia zastępującego dom poprawy — za szpiegostwo na rzecz jednego z państw obcych. Jednocześnie sąd postanowił zaliczyć skazanym areszt prewencyjny od dn. 15 lipca 1931 r.

Jasnowidz inż. Ossowiecki uwolniony od zarzutów

Warszawa, 7. 4. (PAT.). „Kurjer Czerwony” donosi, że dochodzenie prokuratorskie, podjęte przez prokuraturę warszawskiego sądu okręgowego przeciwko znanemu jasnowidzowi inż. Ossowieckiemu zostało zakończone i nie będzie miało dalszego biegu wobec braku danych co do zarzutów, stawianych inż. Ossowieckiemu.

Harakiri obywatela warszawskiego

Warszawa, 7. 4. (PAT.). Wczoraj nad ranem w mieszkaniu własnym przy ul. Emilji Plater usiłował odebrać sobie życie przez harakiri 46-letni Ignacy Szymański, urzędnik urzędu pocztowego Warszawa I. Szymański w czasie snu dzieci zamknął się w przedpokoju i brzytwą poderznął sobie brzuch. Jęki desperata obudziły dzieci, które pospieszyły ojcu z pomocą. Szymański został niedawno zawieszony w czynnościach na poczcie z powodu kradzieży znaczków pocztowych.

ani urzędnikiem państwa polskiego.

„Vossische Ztg.” dochodzi do wniosku, że Krylence nie udało się udowodnić dostatecznie zarzutu co do związku między Wasiljewem i Sternem, a grupą terrorystów w Polsce. Jako dowód charakterystyczny dziennik podkreśla, że Lubarski bawił w Moskwie jako kurjer dyplomatyczny. „Börsen Ztg.” pisze, że 3-dniowy przewód nie doprowadził do wyjaśnienia sprawy. Główna osoba procesu kpt. armji polskiej Lubarski dotychczas milczy. On ma być inspiratorem zamachu na ambasadora niemieckiego Dirckensa. Twierdzenie to zostało wypowiedziane przez Krylencę który jednak nie zdołał poprzeć tego oświadczenia żadnymi dowodami.

(Przyp. red. Pat.) Lubarski był oficerem nie w armji polskiej a w armji Białych.

wna osoba procesu kpt. armji polskiej Lubarski dotychczas milczy. On ma być inspiratorem zamachu na ambasadora niemieckiego Dirckensa. Twierdzenie to zostało wypowiedziane przez Krylencę który jednak nie zdołał poprzeć tego oświadczenia żadnymi dowodami.

(Przyp. red. Pat.) Lubarski był oficerem nie w armji polskiej a w armji Białych.

Dekret węglowy

Rząd ujmuje w karbu lekkomyślną gospodarkę właścicieli kopalni

(o) Warszawa, 7. 4. (tel. wł.) W najbliższych dniach zostanie ogłoszony jak już donosiliśmy wczoraj, dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, uprawniający Ministra Przemysłu i Handlu do regulowania produkcją i obrotem węgla.

Dekret ten, jak już wskazywaliśmy, daje Ministrowi prawo kontroli nad wydobyciem i zbytem węgla, zarówno w eksporcie zagranicznym jak i w sprzedaży na rynku wewnętrznym. Dekret reguluje dostawę węgla dla ludności i dla poszczególnych ośrodków przemysłowych w drodze udzielania kopalniom specjalnych licencji.

Ponadto Minister będzie mógł ustalić kontyngenty dla kopalni i będzie miał prawo normowania wywozu węgla z kraju w drodze kolejności.

Dekret powyższy będzie miał duże znaczenie na rynku pracy.

Licencja na sprzedaż węgla w kraju udzielana będzie tylko kopalniom produkującym. Fakt ten zmusza właścicieli kopalni do zaniechania lekkomyślnych redukcji.

Wydanie dekretu węglowego dowodzi, że Rząd zamierza stanowczo przeciwdziałać dalszym redukcjom w przemyśle górniczym.

Statek „Cieszyn” szczęśliwie ścignięty z kamieni podwodnych

Awarja „Cieszyna” w niczem nie zakłóci komunikacji na linii bałtyckiej

Ostatnie depeze, otrzymane przez dyrekcję „Żegluga Polskiej”, z pokładu „Cieszyna” i z Helsinek, od przybyłego już tam inspektora nawigacyjnego Bramińskiego, donoszą o szczęśliwym zakończeniu akcji ratowniczej na miejscu awarii. Onegdaj w godzinach wieczornych po przewidywanym zatłoczeniu dna i wypompowaniu wody statek został ścignięty z kamieni podwodnych, na których osiadł. W dniu wczorajszym rozpoczęto holowanie „Cieszyna” do portu Abo, gdzie zostanie on poddany oględzinom i gdzie ustali się skutki poniesionej

przezeń awarii.

Jak nas informują, czasowe unieruchomienie „Cieszyna” nie zakłóci w niczem regularnej komunikacji na liniach bałtyckiej i rotterdańskiej, utrzymywanych przez P. P. „Żegluga Polska”. Następnym rejsem na północ pójdzie zastępczo z Gdyni (Gdańska) statek fiński „Frej” w dn. 16 bm. Dnia 23 bm. zaś odejdzie do Helsinek statek „Chorzów”. Statki te będą kursowały na omawianej linii co tydzień naprzemiennie, aż do powrotu z remontu „Cieszyna”.

Powstanie Naukowej Stacji Morskiej

Jak już swego czasu donosiliśmy, na miejsce zwinętego przed kilku miesiącami działu ekonomji i organizacji rybactwa w Bydgoszczy, podlegającego Mn. Rolnictwa, utworzona została ostatnio nowa placówka badawcza pod

nazwą Naukowej Stacji Morskiej. Placówka ta przeszła pod egidę Min. Przem. i Handlu.

Na czele Stacji stoi prof. Bogucki z Warszawy, kierownikami badań zaś zostali: w Gdyni p. Borys Dixon, w Helu — p. Dehmel.

Powódź na Wołyniu wyrządziła znaczne szkody

Równe, 7. 4. (PAT.). Wczoraj w nocy wskutek naporu wody runął w Ostrogu most, łączący dwie dzielnice miasta. Most spłynął Horyniem.

W powiecie rówieńskim na Horyniu woda przybiera ustawicznie mimo, że lody jeszcze nie popękały. Poziom Horynia podniósł się o 3,70 m. Ludność okoliczna przygotowana jest do ewakuacji z domów nadbrzeżnych. W pobliżu Klewania rzeka Stubla zniosła kilka drobniejszych mostów i uszkodziła most na szosie Równe—Luck oraz zniosła most w Rudzie Krasnej. W Zdobunowie rzeka Ustia zerwała tamę na stawie. Woda w Równem dochodzi do toru kolejowego linii Warszawa — Zdobunowo i podmyła most kolejowy.

W Zdobunowie woda rzeki Usti zalała ulicę, wiodącą na stację kolejową. Woda dosięga toru. Dwa mosty drewniane w mieście są poważnie zagrożone. Woda przelewa się przez mosty. Ruch na moście zamknięto. Kilkaset

osób z ulic nadbrzeżnych i przylegających do zalanych obecnie bagien przymusowo w nocy ewakuowano. Dotychczas ofiar w ludziach nie było. Z powodu częściowego zalania elektrowni miejskiej wyłączono światło z kilku dzielnic miasta.

Brody, 7. 4. (PAT.). Sytuacja powodziowa w powiecie brodzkim jest poważna. Styr wylał na przestrzeni 2 km. Niebezpieczeństwo grozi wsi Grzymalicy. Wielki most na Styrcie pod Beresteczkiem, pod którym utworzył się zator lodowy, został zniesiony przez krę mimo energicznej akcji wojska. Lód na wielkim stawie w Leśniewie na obszarze 140 morgów wczoraj ruszył, stwarzając bardzo groźną sytuację. Saperzy zdołali usunąć minami zator przy śluzie, woda jednak podmyła groblę obu śluz, która jednocześnie jest jedyną zroszą z Leśniowa do Brodów, tak iż musiano przerwać komunikację aż do opadnięcia wody.

W czasie rozbijania lodów został porwany

Pogrzeb śp. min. Sokala

Warszawa, 7. 4. (PAT.). W dniu dzisiejszym o godz. 3 popoł. z kaplicy Halpertów nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski śp. ministra Franciszka Sokala, stałego delegata rządu polskiego w Lidzie Narodów.

W żałobnej uroczystości oprócz najbliższej rodziny zmarłego wzięli udział pp. ministrowie spraw zagr. Zaleski, przemysłu i handlu generał Zarzycki, pracy i op. społ. Hubicki, marszałek sejmu świtalski, marszałek senatu Raczkiewicz, wiceminister sprawiedl. Sieczkowski, prezes prokuratury generalnej Bukowiecki, wyżsi urzędnicy MSZ ministerstwa Pracy i Op. Społ. i innych ministerstw oraz liczne grono przyjaciół i kolegów zmarłego.

Nad trumną pierwszy przemówił p. min. Zaleski, który podkreślił wysokie zalety charakteru i energii zmarłego, podnosząc jego zasługi dla państwa polskiego na terenie górnym. Następnie przemawiał dyrektor dep. Min. Pracy i Op. Społ. p. Drecki, wskazując na te czyny zmarłego, które stanowią pomnik jego zasług. W imieniu kolegów i przyjaciół zmarłego przemawiał m. i. senator Rogowicz, żegnając w serdecznych słowach zmarłego i składając hołd jego pamięci.

Sp. sędziego Krzyżanewski

Warszawa, 7. 4. (PAT.). Wczoraj zmarł tu sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego Feliks Krzyżanowski, były prezes komisji Likwidacyjnej Zarządu Cywilnego Ziemi Wołyńskiej i Frontu Podolskiego, były prezes towarzystwa pomocy ofiarom wojny w Kijowie. — Zmarły liczył lat 60.

Centralny komitet do spraw młodzieży wiejskiej

(o) Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.). Dn. 5 bm. odbyło się zebranie organizacyjne centralnego komitetu do spraw młodzieży wiejskiej. Inicjatywa stworzenia takiego komitetu wyszła od ministrów rolnictwa, spraw wewn., wym. rel. i ośw. publ. W skład komitetu, który został stworzony celem skoordynowania pracy kulturalno-oświatowej społecznych organizacji rolniczych, wejdą przedstawiciele trzech ministerstw, Państw. Urzędu W. F. i P. W. oraz działacze społeczni z terenu wsi. Prezesem komitetu jest Adam Skwarczyński.

Warszawa—Jawa

350 zł za 3-minutową rozmowę telefoniczną

(o) Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.). Wczoraj odbyła się pierwsza bezpośrednia rozmowa telefoniczna między Warszawą a Jawą. Rozmowę prowadziło Polsko-Indyjskie Towarzystwo dla handlu zamorskiego. 3 minutowa rozmowa kosztowała 350 zł.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz mm na stronie 7-lamowej . . . 4 . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostowski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Kassubischer Markt 27, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DZIEŃ KUJAWSKI” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł